10 gr. **ABC** W 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

BÓG CHCIAŁ MIEĆ NARODY, JAK LUDZI, INDYWIDUALNEMI PRZEZ CO NA CAŁĄ LUDZKOŚĆ WPŁYWAJĄ I POTRZEBNĄ TWORZĄ HARMONIĄ.

Brodziński

„Mowa o narodowości Polaków“ (1831 r.).

Nr. 71 — Warszawa, wtorek 2 marca 1937 r. — Rok XII

Nowa korzystna zmiana w warunkach konkursu „ABC“

Czytelniku! Czy jesteś już w liczbie uczestników?

Nie ma konkursu tak prostego, tak małe stawiającego wymagania uczestnikom, a równocześnie dającego tak cenne nagrody, jak Konkurs prenumerat ogłoszony przez nasze pismo.

By umożliwić wszystkim udział w Konkursie, wprowadziliśmy jeszcze nowe ulepszenia i uproszczenia oraz nowe nagrody dla Czytelników. Oto kto zjedna nam choćby jednego nowego prenumeratora, otrzyma upominek w postaci książki z pamiątkową dedykacją. Kto zyska największą ilość nowych prenumeratorów, będzie mógł odbyć bezpłatną 10-dniową podróż na wystawę światową do Paryża, nie płacąc ani za podróż, ani za hotel, ani za utrzymanie, ani za zwiedzanie stolicy Francji.

Dalsze nagrody stanowią:

II. Aparat radiowy „Premier“ firmy „Telefunken“, Rakowiecka 23.

III. Rower marki „Ormonde“ firmy K. Lipiński, Jasna 5.

IV. Zegar stołowy w szafce orzechowej z firmy W. Grabau, Nowy Świat 70.

V. Aparat fotograficzny Zeissa 9×12 firmy „Cabiche“, Nowy Świat Nr. 70.

VI. Zegarek srebrny na rękę z firmy Grabau.

VII. Nowoczesna ilustrowana Encyklopedia Arcta.

VIII. Kurs jazdy motocyklowej na kursach inż. Tuszyńskiego.

IX. Garnitur alabastrowy na biurko z lampką.

X i XI. Kupon wartości 30 zł. do firmy J. Szynklewski, Chmielna 35 (bielizna).

XII. Dywanik z firmy „A. Terterianz“, Poznańska 14 m. 3.

XIII. Kupon wartości 30 zł. do firmy Dobrzyński (obuwie).

XIV. Kupon wartości 25 zł. do firmy „B-cia Lissner“, Wspólna 47 (bielizna).

XV. Tort wartości 20 zł. z Cukierni „Ziemiańskiej“.

XVI. Półroczna prenumerata ABC wraz z całością powieści „Quo Vadis“.

XVII. Powieść „Quo Vadis“ Sienkiewicza i oprawny komplet „Nowego Ładu“.

XVIII. Patera kryształowa.

XIX. Artystycznie wykonana papierośnica.

By ułatwić każdemu udział w konkursie znieśliśmy obowiązek nadsyłania nam kuponów.

By zdobyć szanse na którąś z wyżej wymienionych nagród, wystarczy zatem:

a) namówić kogoś ze znajomych na zaprenumerowanie naszego pisma,

b) przypilnować go, by wpłacając prenumeratę przez pocztę przekazem rozrachunkowym, lub też blankietem PKO konto 23.400, umieścił na odcinku przekazu przeznaczonym na korespondencję dla nas — uwagę, iż prenumerata zjednana została przez uczestnika Konkursu (podać imię i nazwisko oraz adres). Przy wpłacie bezpośrednio do naszego kantoru (Al. Jerozolimskie 3-a) trzeba tylko osobiście zaznaczyć, że prenumerata zjednana jest przez uczestnika Konkursu, którego imię, nazwisko i adres należy podać.

Przez to nowe uproszczenie ograniczyliśmy do minimum wszelkie formalności związane z udziałem w Konkursie. Kolejność nagród ustalona będzie według ilości zjednanych prenumerat, przy czym jednorazową prenumeratę miesięczną zaliczać będziemy uczestnikowi Konkursu jako jeden punkt, jednorazową prenumeratę kwartalną jako dwa punkty, jednorazową prenumeratę półroczną jako 3 punkty, jednorazową prenumeratę roczną jako 4 punkty.

Oczywiście uczestnik Konkursu nie potrzebuje nam wpłacać pieniędzy lub wysyłać je przekazem pocztowym. Może to pozostawić zjednanemu przez siebie prenumeratorowi, byle by zaznaczone było przez kogo prenumerata jest zjednana.

Rozpoczynając wielką akcję propagandy prenumeraty „ABC“, liczymy przede wszystkim na pomoc naszych przyjaciół, płynącą z pobudek ideowych. Nagrody przez nas ofiarowane, mają być premią dla najbardziej zasłużonych, którym uda się zdobyć największą ilość prenumeratorów.

Przymus posiadania dzieci chce wprowadzić Mussolini

Doniosłe sprawy państwa na Wielkiej Radzie Faszystowskiej

RZYM, 1.3. (Tel. wł.). Po artykule b. ministra finansów Stefaniego w „Gazetta del Popolo“, w którym domagał się on wprowadzenia ustawowego obowiązku małżeństwa i posiadania potomstwa dla wszystkich Włochów, dzisiejsze posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej wzbudziło olbrzymie zainteresowanie kół politycznych. Mówi się, że artykuł de Stefaniego był wyrazem życzeń Mussoliniego.

Obok szeregu innych spraw, wielka rada faszystowska zajmowała się zagadnieniem zmniejszającej się liczby urodzin we Włoszech. Uwaga kół politycznych i najszerszych sfer społeczeństwa włoskiego koncentruje się na tym właśnie punkcie porządku obrad.

Sprawę tę referować będzie, jako 3 punkt porządku dziennego, minister Bottai.

Prócz tego zagadnienia Wielka Rada rozpatrzy sytuację międzynarodową (referent min. Ciano) oraz sytuację finansową Włoch, którą referować będzie min. di Revel.

Już na parę godzin przed rozpoczęciem posiedzenia wielkiej rady faszystowskiej, na placu przed pałacem gdzie odbywają się obrady, zgromadziły się tłumy publiczności, oczekując przyjazdu Mussoliniego. Przybywającego szefa rządu i przewodniczącego wielkiej rady faszystowskiej tłumy Włochów powitały niemilknącymi okrzykami. W wielu rękach widać było numery „Gazetta del Popolo“ z artykułem de Stefaniego.

Włoskie koła polityczne wskazują, że ustawodawstwo włoskie winno ulec rewizji w kierunku wprowadzenia obowiązku posiadania potomstwa i konfiskaty majątków pozostałych po małżeństwach bezdzietnych z przeznaczeniem tych sum na pomoc dla biednych małżeństw, które posiadają liczne potomstwa.

Czerwoni nauczyciele przeciwko „ABC“

Akcja Z.N.P. w Lubelszczyźnie

Nowe zaciekłe ataki na duchowieństwo

Mimo usunięcia kuratora Lewickiego, jego wychowankowie z ZNP. na terenie Lubelszczyzny w dalszym ciągu prowadzą swoją działalność, skierowaną przede wszystkim przeciwko duchowieństwu i religii.

Na jednym z ostatnich zebrań nauczycielskich w Chełmie, prezes Ogniska chełmskiego ZNP . Grochmalicki wygłosił referat, w którym zaatakował w niewybredny sposób pracę duchowieństwa w szkolnictwie w ogólności, a księży chełmskich szczególnie twierdząc, że duchowieństwo wprowadza ferment do szkół (!), że krytykuje niemoralne ustępy w podręcznikach, domaga się stosunku prawnego państwa do Kościoła, zwalcza w kazaniach masonerię. Szczególnie ostro atakowano ks. dr. Sekreckiego i ks. Forkiewicza.

W dyskusji zabierali głos Bobowska — dyrektorka gimnazjum żeńskiego, Koszałko, Zygmunt i dyrektor Wojnar, który jedyny z przemawiających, wystąpił z obroną duchowieństwa. Jednak ten głos nie wpłynął na zmianę postępowania związkowców. W następstwie dyskusji wyłoniono komisję, która ma się zająć opracowaniem memoriału do ministra oświaty, aby wziął w obronę Z. N. P. przed „atakami“ „ABC“ i innych pism narodowych oraz aby nie zgodził się na reaktywowanie ks. dr. Sekreckiego na stanowisku prefekta szkolnego.

Wystąpienie Grochmalickiego spotyka się z oburzeniem ze strony społeczeństwa tym większym, że Grochmalicki znany jest z „bujnego , życia“ prywatno-rodzinnego i uzurpowanie sobie prawa oceniania pracy wychowawczej księży prefektów w szkole, jest conajmniej niewłaściwe. Czy kuratorium lubelskie nie zdaje sobie sprawy ze szkodliwości wystąpienia tego pana, czy leży w interesie szkoły i kuratorium nowy skandal chełmski w rodzaju pierwszego? Obecny kurator p. Klebanowski winien radykalnie zmienić stosunki, panujące w szkolnictwie na terenie Lubelszczyzny.

Wyznanie prez. Starzyńskiego

W związku z naszymi rewelacjami ajencja „Press“ donosi:

W kołach katolickich stolicy wrażenie wywołała podana przez niedzielne „ABC“ wiadomość, że komisaryczny prezydent m. st. Warszawy, p. Stefan Starzyński, przed paru laty z własnej woli porzucił wiarę katolicką przyjmując inne wyznanie.

Informacja ta nabiera szczególnego znaczenia w świetle wymiany depesz, jaka nastąpiła niedawno między komisarycznym prezydentem Warszawy a Watykanem z okazji 15-lecia pontyfikatu obecnego papieża.

Jak słychać, koła katolickie w Warszawie postanowiły zbadać prawdziwość doniesienia „ABC“ o porzuceniu wiary katolickiej przez prez. Starzyńskiego i stwierdzić dokumentarnie, kiedy i w jakich okolicznościach to nastąpiło.

„Obóz Zjednoczenia Narodowego“ w stolicy wodzem p. Starzyński

W poniedziałek o godz. 17.30 na Ratuszu warszawskim odbył się zjazd przedstawicieli 150-ciu miast. W zjeździe, zwołanym z okazji ogłoszenia deklaracji płk. Koca wzięło udział około 400-tu delegatów reprezentujących zarządy miejskie, komisarzy rządowych itp. Zjazd otworzył komisaryczny prezydent m. Warszawy St. Starzyński udzielając głosu płk. A. Kocowi. Płk. Koc w przemówieniu swym oświadczył, że wedle jego oceny deklaracja stworzonego przezeń obozu znalazła oddźwięk u wszystkich stanów.

Nowa organizacja nazywać się będzie „Obóz Zjednoczenia Narodowego“. Na czele zarządu „Obozu“ na Warszawę stanie komisaryczny prezydent stolicy St. Starzyński, a dalej pp. J. Hoppe, B. Budzyński, b. premier L. Skulski, W. Brun i inni. Jak widać we władzach nowego „Obozu“ na miasto Warszawę pokaźną rolę odegra grupa „Jutra Pracy“.

Czy Raszyńska zamordowała męża?

Głośny proces w Sądzie Apelacyjnym

Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę zagadkowej śmierci urzędnika kolejowego Raszyńskiego. O morderstwo posądzono żonę Raszyńskiego, Olgę, z pochodzenia wiedenkę. Swego czasu Raszyński był człowiekiem bardzo zamożnym, lecz stracił majątek. Żona przyzwyczajona do zbytku i luksusu życiowego nie mogła pogodzić się z nowymi warunkami życia. Raszyński bowiem zarabiał bardzo mało, jako skromny urzędnik kolejowy. Między małżeństwem panowały niesnaski i rozdźwięki na tle majątkowym.

„Zabiłam męża“

W kwietniu ub. roku w godzinach porannych w sypialni Raszyńskich rozegrała się tajemnicza tragedia. Gdy portier, zaalarmowany przez Raszyńską wbiegł do mieszkania, na progu sypialni leżał trup męża. Raszyńska miała oświadczyć: „Zabiłam bęża!“, lecz następnie odwołała te zeznania, dowodząc, że mąż sam popełnił samobójstwo strzelając sobie w usta, w chwili gdy wychodził z sypialni do przedpokoju.

Raszyńską pociągnięto do odpowiedzialności karnej za zabójstwo męża, lecz Sąd Okręgowy uniewinnił ją z braku dowodów. Apelację założył prokurator, podnosząc szereg wątpliwości, które tłumaczyć należy na niekorzyść oskarżonej.

Skąd padł strzał?

Powstała przede wszystkim kwestia, z jakiej odległości oddany był strzał. Jeśli przyjąć hipotezę samobójstwa, to strzał musiał być bliski, a wówczas na twarzy zmarłego koło ust pozostałby osad sadzy i prochu. Tymczasem zaś takiego osadu na twarzy denata nie znaleziono. Zdaniem prokuratora zachodzi tu wypadek strzału oddanego z pewnej odległości, a więc wykluczona jest możliwość samobójstwa i raczej przyjąć trzeba tezę zbrodni dokonanej przez Raszyńską.

Tajemnica sypialni

Zagadkę śmierci Raszyńskiego komplikują ponadto i inne okoliczności. Sekcja zwłok wykazała bowiem złamanie dwóch żeber u denata, oraz w czasie rewizji w łóżku Raszyńskiej znaleziono łuskę rewolwerową, leżącą w poszwie kołdry. Raszyńska obecność łuski tłumaczy w ten sposób, że widząc samobójstwo męża, chciała również skończyć z sobą i wystrzeliła, lecz zadrżała jej ręka i chybiła. Rusznikarze badali broń, z której padł śmiertelny strzał, lecz ekspertyza rusznikarska nie wyświetliła sprawy.

Makabryczny eksperyment

W toku śledztwa dokonano ciekawego eksperymentu z zakresu kryminalistyki. Oddano do trupa kilka strzałów rewolwerowych z bliskiej odległości dla stwierdzenia, czy strzały pozostawią osad na ciele. Ustalono, że istotnie taki osad pozostaje, gdy strzał oddany jest z minimalnej odległości.

Raszyńska tłumaczy się, że ślady na twarzy męża nie mogły zostać, gdyż nosił on wąsy. Na okoliczność te Sąd Apelacyjny postanowił zbadać kilku świadków.

Spór o wąsy

Wczorajszej rozprawie przewodniczył sędzia Krassowski. Wezwany w charakterze biegłego dr. Mańczarski, podał kilka szczegółów dotyczących sekcji zwłok denata oraz złożył fotografię dokonaną bezpośrednio po sekcji. Z fotografii tej widać, że Raszyński istotnie nosił wąsy.

Sąd postanowił wysłuchać opinii jeszcze jednego eksperta właściciela składu broni p. Lissowskiego.

Warunek ekspansji

Projekty budowy kanału Wisła — Dniestr narobiły sporo wrzawy w prasie zagranicznej.

Nasz dostęp do morza nie wystarcza nam nawet w czasie pokoju. Podczas wojny jest zagrożony. Pomijając już bowiem fakt, że pas Pomorza łączący nas z morzem jest bardzo wąski, morze Bałtyckie jest morzem całkowicie zamkniętym, do którego dostęp jest niemal całkowicie w rękach niemieckich. Stąd konieczna jest dla nas pewna rezerwa — dostęp do innego morza za pośrednictwem jakiegoś zaprzyjaźnionego państwa.

Najwygodniejszy i najbliższy dostęp do innego morza prowadzi przez Rumunię. Stąd tak wielkie znaczenie miałaby realizacja projektu budowy kanałów, łączących poprzez Polskę Bałtyk z Morzem Czarnym. Stąd w przyszłym bloku środkowo - europejskim, który Polska stworzyć musi, pozycja Rumunii nabiera specjalnego charakteru.

Z wszystkich państw, które powinny wejść do przyszłego bloku, z Rumunią mamy stosunki najlepsze. Z szeregiem bowiem państw, które do tego bloku wejść powinny — dzielą nas spory często bardzo trudne do zlikwidowania. Z Rumunią takich sporów nie mamy. Mimo to wiele potrzeba zrobić, by dzisiejsze, na taktycznym porozumieniu oparte stosunki przekształcić na istotny związek, który by się mógł stać podwaliną wielkiego związku państw środkowo - wschodniej Europy. Tak więc na tle naszego stosunku do Rumunii, występuje na jaw szereg trudności, jakie trzeba będzie przełamać przy realizowaniu idei tego bloku.

Rumunia, jak wiadomo, jest krajem prawosławnym. Nie będzie ona zresztą jedynym krajem prawosławnym, który miałby wchodzić w skład przyszłego bloku. Stąd też Polska, występując z hasłami o treści głęboko - katolickiej, winna to czynić w sposób niesłychanie taktowny i zręczny, by nie zrazić sobie ludzi, wyznających inną religię. Treść katolicka we wszystkich tych krajach, pozbawionych własnej głębokiej idei spotka się niewątpliwie z bardzo przychylnym przyjęciem. Niezręczna forma może zamknąć nam dostęp.

Polska jest w Rumunii niewątpliwie uważana we wszystkich warstwach społecznych za istotnego sojusznika. Nie jest jednak uważana za kraj, z którego można czerpać wzory. Idee bowiem przychodzą do Rumunii bądź z Francji, bądź z Niemiec, a nie z Polski. Wejście zaś Rumunii do przyszłego bloku nie nastąpi dotąd, dopóki idee do Rumunii nie będą przychodziły z Polski.

Tu na przykładzie Rumunii widzimy, że najbardziej poważną przeszkodą do stworzenia wielkiego bloku polskiego — to fakt, że Polska nie reprezentuje wyraźnego oblicza ideowego. Musimy więc stworzyć jasną i wyraźną koncepcję ideową, musi ona zapanować w Polsce i przez Polskę rozchodzić się na cały świat. Wtedy Polska musi się stać ośrodkiem krystalizacyjnym dla innych narodów.

Dopóki to nie nastąpi, możemy tworzyć jedynie taktyczne sojusze, które mogą się rozlecieć za lada uderzeniem z zewnątrz.

J. K.

„ABC“ walczy o Wielką Polskę

Przygotowania koronacyjne w Anglii

Do Londynu przybędzie 200 tysięcy osób

Ze względu na uroczystości koronacyjne, które odbędą się, jak wiadomo, w maju, Londyn spodziewa się 200 tysięcy zagranicznych gości. W tej liczbie będzie 100.000 ludzi z Europy, 25 tysięcy ze St. Zjednoczonych, 19.000 z Australii, tyleż z Kanady, 9 tysięcy z Indii, 8 tysięcy z Afryki, 5 tysięcy z N. Zelandii. Pozostali goście przybędą z innych zakątków świata.

Wszyscy ci goście londyńscy są ludźmi o dużych pretensjach w sensie mieszkania i innych potrzeb. Byle nocleg ich nie zadowoli, to też na okres koronacyjny numery w londyńskich hotelach są zajęte już od wielu miesięcy, to też goście rozpoczęli starania o mieszkanie w domach prywatnych.

A jakie płacą za to ceny, możemy zorientować się z ogłoszenia w jednym z dzienników nowojorskich. Dziennik ten podaje, że 4-pokojowe mieszkanie w środku Londynu wynająć można na dwa miesiące (10 maja — 10 lipca) za sumę prawie 28 tysięcy złotych. Pokój w hotelu na przedmieściu kosztuje 85 złotych dziennie. Wzdłuż ulic, którymi kroczyć będzie orszak koronacyjny, od dawna już nie ma wolnych mieszkań, a za miejsce siedzące w nich celem oglądania orszaku, płacono po 175 złotych.

Zresztą nawet sama podróż do Londynu stanowić będzie dla niejednego poważne trudności. Wprawdzie na Atlantyku północnym kursuje tyle okrętów, że każdy na pewno miejsce znajdzie, ale podróżni z Australii i Indii nie tak łatwo dostaną się na okręt. Z tego właśnie powodu wielu książąt indyjskich musiało zrzec się wyjazdu na te uroczystości.

24 godzinny strajk demonstracyjny

żydów na Uniwersytecie Lwowskim

6 żydów wyrzuconych z U.S.B.

Żydzi w dalszym ciągu usiłują wprowadzić zamieszanie siejąc nieprawdziwe pogłoski lub rozdmuchując sprawę „ghetta" ławkowego do niebywałych rozmiarów.

Jak pisze prasa żydowska.

W niedzielę o godz. 6 wieczorem proklamowany został we Lwowie 24 godzinny protestacyjny strajk akademików żydowskich połączony z demonstracyjną głodówką. O 6 wieczorem zebrało się w żyd. Domu Akademickim przy ul. Teresy 800 studentów i studentek żydowskich, którzy po wysłuchaniu szeregu przemówień zamknęli się na 24 godziny w Domu Akademickim, gdzie rozpoczęli głodówkę na znak protestu przeciw zajściom antysemickim i próbom wprowadzenia ghetta na uczelniach.

Widać z całej postawy żydów chęć sprowokowania nowych zamieszek.

Władze uniwersyteckie dość już mają tej hecy żydowskiej — Dowodzi tego ostatnie energiczne zarządzenie władz U. S. B.

Oto w związku z ogłoszonym przez studentów żydów bojkotem ćwiczeń i seminariów, władze uniwersyteckie skreśliły z listy studentów uniwersytetu Stefana Batorego 6 studentów-żydów, którzy opuścili przeszło 6 kolejnych wykładów.

Wywołało to wśród żydów zaniepokojenie i na poniedziałek zapowiedziana jest delegacja społeczeństwa żydowskiego do władz akademickich.

Koncert Paderewskiego w Paryżu

Jak podaje prasa francuska, Ignacy Paderewski ma wystąpić w Paryżu z końcem czerwca z koncertem, poświęconym twórczości Chopina. Koncert mistrza odbędzie się w ramach polskich uroczystości muzycznych, urządzanych na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu.

Skarby za 15 miliardów

chcą wydobyć Włosi z głębin morskich

We Włoszech istnieje już od dłuższego czasu specjalne przedsiębiorstwo wydobywania na powierzchnię skarbów z zatopionych okrętów. Przedsiębiorstwo to posiada wyposażoną we wszelkie magazyny i przybory flotyllę oraz szereg znakomitych nurków, dzięki czemu ma już za sobą wiele prac w swoim zakresie, wykonanych we wszystkich zakątkach ziemi.

Obecnie przedsiębiorstwo to pracuje na wodach południowej Afryki w miejscu, gdzie w r. 1928 zatonął okręt angielski „Caribon", mający ładunek 800 ton miedzi. Po ukończeniu tej pracy przedsiębiorstwo podejmie roboty na morzu blisko portu Pola (przed wojną był to jedyny wojenny port austriacki). Tam na dnie morza jeszcze z czasów wojny światowej leży mnóstwo wszelkiego rodzaju metalów. Między innymi w okolicach od Punta Christo do Punta Penedo znajduje się 15 niemieckich łodzi podwodnych, które oficerowie niemieccy kazali zatopić po podpisaniu pokoju.

Przedsiębiorstwo to jednak ma w swoim programie jeszcze bardziej awanturniczy zamiar, chce bowiem podjąć próbę wydobycia floty napoleońskiej, którą admiral Nelson zatopił w r. 1798, blisko brzegów Egiptu.

Na okrętach floty tureckiej, która w r. 1827 została zatopiona pod Navarino, znajdowały się bardzo liczne kosztowności, których wartość oceniona była wówczas na przeszło 10 milionów funtów szterlingów. I te skarby przedsiębiorstwo pragnie również wydobyć z morskiej głębiny.

A najodważniejszi z nurków postanowili zająć się wydobyciem okrętu „Titanic", na którym zginęło w odmętach oceanu kilku amerykańskich milionerów. Wieźli oni z sobą wielkie ilości złota i kosztowności, wśród których znajdował się m. in. diament Hope. Oceniony on był w swoim czasie na przeszło dwa miliony franków złotych.

Dla ułatwienia tych niezwykłych prac przedsiębiorstwa w ostatnich czasach wydano bardzo niezwykłą mapę morską, która ma nazwę „cmentarzysk morza". Na tej właśnie mapie uwidocznione są wszystkie punkty, w których kiedykolwiek zatonęły jakieś okręty z wartościowym bagażem. Materiał dla sporządzenia tej mapy zbierano w ciągu lat kilkudziesięciu we wszystkich większych stolicach świata. Dzięki takiej mapie można obecnie obliczyć, że w kanale La Manche spoczywa na dnie około 100 okrętów. Wszystkie zaś kosztowności, które by można sięgnąć z głębin morskich, a które były w swoim czasie przeróżne, włoskie przedsiębiorstwo oblicza na 30 miliardów lirów. Nawet przy obecnym kursie lira, wynoszącym około pół złotego, jest to suma olbrzymia i warto istotnie zająć się jej wygrzebaniem i oddaniem na usługi ludzkości.

Koronacja cudownej figury na polach nadmorskich

Koronacja cudownej figury ze Swarzewa, Matki Boskiej zwanej Królową Polskiego Morza odbędzie się ze względu na szczupłość pomieszczeń świątyni na wolnym powietrzu, na polach nad morskich pomiędzy kapitelskiem Wielka Wieś a Swarzewem nad zatoką Pucką. Spodziewany jest przyjazd z górą 100 tys. osób.

Kościół swarzewski nie mógłby pomieścić takiej ilości wiernych. Koronacja odbędzie się w sierpniu rb.

101 wyroków na studentów

za udział w blokadzie

Nadzwyczajna Komisja Dyscyplinarna, powołana przez ministra oświaty dla osądzenia sprawy studentów, zamieszanych w blokadę uniwersytet warszawskiego, ma jeszcze przesłuchać 100 studentów, to też prace jej zakończą się dopiero w połowie marca. Dotąd ogłoszono 101 wyroków, przy czym skazano 61 studentów i studentek na karę pozbawienia udziału w życiu studenckim na czas 1 roku lub do lat dwu, 39 wymierzono karę nagany, a w jednym wypadku orzeczono relegację na przeciąg jednego roku, uniemożliwiającą uczęszczanie na wykłady i zdawanie egzaminów. W przeszło 30 wypadkach zapadły wyroki uniewinniające.

Wiadomości gospodarcze

BRAK ŻELAZA W U. S. A.

(ap) W Stanach Zjednoczonych A. Półn. daje się odczuć duży brak żelaza spowodowany zamówieniami zagranicą. Ostatnio przemysł amerykański zawarł układ z Japonią na dostawę 33.000 ton. Grecja, Turcja, Anglia, Włochy i państwa Południowej Ameryki również poczyniły poważne zakupy tego surowca w Stanach Zjednoczonych Am. Półn.

Wywóz żelaza za granicę spowodował dosyć znaczny wzrost cen żelaza w Stanach.

WYROBY WŁÓKIENNICZE NA DALEKI WSCHÓD

Ostatnio Chiny i Mandżuria poczyniły poważne zamówienia w białostockich fabrykach włókienniczych. W styczniu wywieziono 188.100 kg. towarów włókienniczych.

ZNACZNY WZROST WYWOZU TRZODY CHLEWNEJ

W porównaniu z rokiem 1934 wzrost wywozu trzody chlewnej wyniósł około 85 proc. W roku 1934 wywieźliśmy 688 tys. sztuk, a w 1936 — 1.050 tys. sztuk.

OPŁATY TARGOWE

Władze ministerialne zarządziły, że rolnicy którzy zgłaszają do uboju własne zwierzęta, z których mięso oddają do komisowej sprzedaży lub przeznaczają na potrzeby własnego gospodarstwa, uiszczają za świadczenia ze strony targowiska tylko połowę opłaty ryczałtowej, a nawet mogą być od niej całkowicie uwolnieni w wypadkach uzasadnionych. Także rolnicy właściciele zwierząt niesprzedanych, wyprowadzający zwierzęta z targowiska po skończonym targu płacą tylko 1/4 opłaty targowej, a nawet mogą od niej być zupełnie zwolnieni.

NOWY KOMISARZ BANKU POLSKIEGO

Minister Skarbu mianował komisarzem Banku Polskiego dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w Min. Skarbu N. W. Domaniewskiego.

OBRADY KUPIECTWA POLSKIEGO

W dniu 2 i 3 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie odbędzie się zjazd delegatów naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego, w skład której wchodzą wszystkie zrzeszenia kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce. Tematem obrad zjazdu będzie szereg aktualnych spraw, m. in. sprawa kongresu kupiectwa chrześcijańskiego.

PROJEKT ZMIANY USTAWY

Do Sejmu wpłynął wniosek posła Wanke projektujący wyłączenie z pod opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych mleczarskich, ogrodniczych, sadowniczych oraz wszystkich gałęzi wytwórczości, związanej bezpośrednio z gospodarstwem rolnym. Projekt dąży również do zwolnienia od podatku przemysłowego sprzedaży i dostawy wytworów gospodarstw własnego lub dzierżawionego z oddzielnych zakładów handlowych i składów, o ile nie są one utrzymywane stale.

Izby Przemysłowo - Handlowe ustosunkowały się do tego wniosku negatywnie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

TADEUSZOWI PARADOWSKIEMU

a w szczególności ks. Fr. Dyżewskiemu, proboszczowi parafii Żb...owskiej, kolegom i przyjaciełom ze Z. N. P. M. R., Dyr. prof. Kocotowi, Dyr. Nowakowskiemu, Dyr. Sz. Izugajow. S. S. Natalii Neuman or... [illegible] Stefanowskiemu, dr. Szenicerowi, Dr. Vogt'owi, Dr. Walframowi, Dr. Handelsmanowi, Dr. Dębskiemu za troskliwą opiekę w czasie choroby, składają serdeczne Bóg zapłać

MATKA BRAT i RODZINA

Kto wygrał 40.000 dol.?

Wczorajsze ciągnienie dolarówki

Wyniki wczorajszego losowania 4 proc. pożyczki dolarowej. Padły premie na numery następujące:

40.000 dolarów na nr. 843648.

8000 dol. na nr. 1.263. 602.

3000 dolr. na nr. 1.014.184, 800.346, 390.983.

1000 dol. na nr. 362.716, 482.225 741.551 1.139.980, 1.459.793.

500 dol. na nr. 66.503, 78.760, 143.848, 246.648, 261.221, 373.384, 559.843, 979.515. 1.232.387, 1.276.739,

100 dol. na nr. 12.541, 15.714, 29.676, 50.797, 74.277, 188.025, 76.097, 91.254, 99.045, 196.953, 202,069, 202.596, 226.969, 241,782, 243.906, 247.763, 259.725, 283.480, 303.802, 345.620, 353.342, 354.693, 365.475, 388.585, 406.070, 406.134, 448.981 451.859, 467.983, 473.690, 479.950, 509.756 529.200, 577.942, 584.981, 595.360, 596.564, 610.424, 626.956, 659.866, 678.666, 719,940, 726.956, 744.427, 767.674, 792,887, 854.312, 928.787, 960.740, 967.736, 975.020, 975.693, 1.000.133, 1.029.269, 1.048.553, 1.082.211, 1.085.315, 1.116.854. 1.132,692, 1.140.873, 1.143.209, 1.180.348. 1.182.468, 1.202.619, 1.214.643. 1.238.990. 1.267.170. 1.325.242. 1.338.023, 1.349.171, 1.372.918. 1.413.584, 1.415.663, 1.428.014, 1.429,869, 1.432.694, 1.464.554, 1.482.288, 1.487.432.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.00; Berlin 212.36; Bruksela 88.90; Gdańsk 100.00; Kopenhaga 115.20; Helsinki (sprzedaż 11.43, kupno 11.37); Londyn 25.78; Nowy Jork 5.27¾; N. Jork (kabel) 5.28; Oslo 129.53; Paryż 24.53; Praga 18.41; Stockholm 133.00; Zurych 120.35; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Mediolan 27.85; Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 133.00, kupno 129.00).

Papiery procentowe: 4% poż. konsolidacyjne (większe) 50.00, (drobne) 48.00 — 47.50 — 48.00; 7% poż. stab. 361.00 (kupon od dol. 1.000 — 66.55 zł.); 3% poż. prem. inwest. I-ej em. 63.75; II-ej em. 64.75; 3% poż. prem. inwest. seriowa II-ej em. 85.00; 5% poż. konwers. 53.75 — 53.25.; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 88.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. gwarantowane (kupon) 28.35; 4½ proc. L. Z. ziemskie seria V 49.00 — 48.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.50 — 54.25 — 54.38; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 50.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 47.25; 5½ proc. oblig. m. Warsz. 7 em. 56.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 58.00.

Akcje: B. Polski 100.00 — 99.50 — 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28.25; Węgiel 22.00 — 20.88; Lilpop 13.00 — 13.25; Ostrowiec 29.00; Starachowice 33.25 — 33.00; Haberbusch 35.00 — 35.25; Lombard (kupon za 1936 r.) 8.00.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 50.50; 7 proc. poż. śląska 43.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.50 — 32.00, pszenica zbierana 31.00 — 31.50, żyto eksportowe 25,50—26,00; żyto I st. 25.25—25.75; żyto II st. 25.25—25.25, owies eksport 23.50—24.00, owies I st. 23.50—24.00, jęczmień browarny 26.75—27.75, jęczmień I st. 23.25—23.75, groch Victoria 29.00 — 31,00; wyka 22,00—23,00; seradela podw. czyszcz. 30,00—31,00; seradela targowa 26,00—27,00; łubin żółty 16.25—16.75,; rzepak zimowy 62.00—63,00; rzepak letni 59,00—60,00; siemię lniane 52,00—53,00; koniczyna czerw. sur. bez kan. 105,00—120,00; mak nieb. 80.00—82.00; mąka psz. gat. I wyciągowa 50.00—51.00, mąka pszenna gat. I-A 48.00—49.00; mąka pszenna gat. II-A 43.00 — 44.00; mąka żytnia wyc. 37.75 — 38.75; mąka żyt. gat. I 37.75—38.75; mąka razowa 29.75—30.75; otręby pszenne średnie 17.50—18.00, otręby pszenne miałkie 18.00—18.50; otręby żytnie 16.75—17.00; makuchy lniane 28,00—28.50; makuchy rzepakowe 21,00—21,50.

Ogólny obrót 3863 ton, w tym żyta 694 ton. Usposobienie spokojne.

JACEK BRZEZINA — 14)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

W porcie panował normalny ruch. Szykowali się w szeregu tragarze, z jakichś biur powyłaziła straż celna i urzędnicy policji. Przy molo, prócz sowieckiego przybysza, stały jeszcze jakieś dwa handlowe trampy. Poza tym parę łodzi rybackich, barek i kutrów. W dali rozpryskiwały się o samotną latarnię morską białe grzywy fal.

Good stał i czekał.

„Jak ona wygląda?..."

Czas wlókł się powoli. Formalności celne i paszportowe trwały odpowiednio długo, wreszcie... tłum tragarzy pchające się i wymyślając sobie nawzajem wtargnął na pokład stateczku. Po wąskim mostku poczęli schodzić pasażerowie na ląd.

Good patrzał... Jakaś starszawa Amerykanka o wystających zębach, płaskich i wielkich, jak u wielbłąda stopach, w przedpotopowym kapeluszu i sukni, z obowiązkowym „bedekierem" pod pachą. Nie, to nie ta. Jakaś platynowa blondynka o ordynarnych ustach i obiecującym spojrzeniu, pewnie nowa „artystka" do któregoś z teherańskich dancingów... Dwóch Czechów o wyblakłych brwiach i rzęsach, sztywny Anglik z nieodzowną fajką i kraciastym pledem na ramieniu; paru perskich kupców, o wielkich brzuchach i nalanych twarzach... Gdzie ona?

Pasażerów więcej już nie ma. Po mostku stacza się na molo gruba postać w kapitańskim mundurze. Czerwony jak piwonia nos, kwadratowo przystrzyżona bródka, skórzana kurtka, brudna czapka z trzema galonami. Krótkie nogi starają się nadążyć chęciom swojego właściciela. Kapitanowi gdzieś się śpieszy...

— Pardon, Monsieur!

Kapitan przystaje zasapany obrzucając zatrzymującego go intruza gniewnym spojrzeniem. Widzi, że ma do czynienia z kimś lepszym — z burżujem. Stara się więc złagodzić wyraz twarzy. Śpieszy mu się na wódkę, do towarzysza Jergułowa...

— Chciałem się dowiedzieć, czy pańskim statkiem jechała może niejaka pani Good?

Nieznajomy mówi po francusku. Kapitan kiedyś, za dobrych czasów, podróżował po wielkich morzach, widział wiele pięknych krajów. Umie po francusku i czuje dziwny sentyment do tych, którzy doń w tym języku przemawiają. Przypomina mu to inne czasy...

— Pani Good? — zastanawia się chwilę. — Da, da, była taka. Angielka o żółtych zębach i wielkich platfusach. Zdaje mi się, że pierwsza wysiadła. Czy to pańska żona? Kochanka? — mrużąc poufale oko, śmieje się w duchu z chudej i nieapetycznej Angielki, która całą drogę poświęciła studiowaniu „bedekiera".

— Nie! — nieznajomy odwrócił się na pięcie i nie podziękowawszy nawet za informację, odszedł. Kapitan wzruszył ramionami. Jak też dziś świat się zmienił! Dawniej, gdy jeździł po szerokim świecie, dałby za taką arogancję w zęby, lecz teraz... „Naplewat"! — splunął i ruszył śpiesznie ku miastu.

Good kipiał ze złości. Też centrala nie miała nic lepszego do roboty, niż przysyłać mu taką małpę! Przypomina ją sobie. Wziął ją za turystkę amerykańską. Ładny kawał! I taką ma przedstawić jako swoją żonę i taka ma uwodzić, podbijać serca perskich urzędników czy rosyjskich emigrantów!

Znękany wrócił do hotelu.

— Pytał kto o mnie? — zwrócił się do portiera.

— Pani Good. Przyjechała przed chwilą. Czy to pańska żona?

Good spostrzegł ironiczny uśmiech portiera. „Naturalnie, sam bym to zrobił, widząc męża takiej!..." — machnął ręką rozgoryczony. — „Za dużo o niej myślałem".

— Tak! Chciałbym zobaczyć się z nią. Który pokój wynajęła?

— Pani Good prosiła, by pan zaczekał na nią w hallu.

Pragnie się przebrać i odświeżyć po podróży.

Portier znowu uśmiecha się ironicznie. Good z chęcią ulokowałby swoją pięść na jego kiepsko ogolonej szczęce.

Z rozpaczą pogrążył się w miękki, pluszowy fotel. Jak on ją pokaże w Teheranie? Jak zniesie ironiczne spojrzenia i uśmiechy? „Joan! Ładna Joan! Zanadto ją sobie w myślach wyidealizowałem. Zanadto zaufałem gustom moich zwierzchników. Ale, że też pułkownik Pertwee mógł takie czupiradło tutaj wysłać? Musi być jakaś wyjątkowo zdolna baba. Nie ma co! Chociaż będę miał z niej pożytek" — pocieszał się, wiedząc, że to na nic się nie przyda. Wiedział, że ilekroć spojrzy na jej zęby, cry rogowe okulary, odejdzie go ochota do wszystkiego. Diabli nadali... What is to be done *) Jedno tylko jest pocieszające, że myśl o tej „żonie", nie żonie, nie będzie go już więcej gnębić. Dobrze, że chociaż nie zapomniał przygotować osobnych sypialni... Z tymi zębami i platfusami! Fe!

Kazał podać whisky i pogrążył się w smętnej zadumie. Nie lepiej by to było, żeby mnie zostawili w Rosji...

*) Co robić?

(D. c. n.)

To jest tak

LECĄ DRZAZGI

W niedzielę odbył się w Warszawie wiec zorganizowany przez P. P. S., a raczej przez jej grupę podporządkowaną Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu. Jak donoszą „fołksfrontówki" na sali rozlegały się okrzyki „nawołujące do wspólnych wystąpień klasy robotniczej", część publiczności żądała ukazania się pp. Barlickiego i Duboisa.

Przebieg tego wiecu jest wysoce charakterystyczny. Potwierdza on jeszcze raz, że P. P. S. rozlatuje się na szereg grup i grupek z których każda prowadzi własną politykę, po to przede wszystkim, aby zawładnąć całością partii.

Mamy tu z jednej strony odłam wyraźnie opanowany przez wpływy komunistyczne, z drugiej grupę potrząsającą jeszcze od czasu do czasu opozycyjnie rączką przeciwko sanacji, a skrycie snującą marzenia o realizacji „sanolewu". Na tym tle usilne podkreślenia pism socjalistycznych, że P. P. S. jest jednolita, mają swoistą wymowę.

Wbrew bowiem wszelkim starannie zachowywanym pozorom P. P. S. trzeszczy od wewnątrz. Trzymają się jeszcze razem grupki wodzów, ale drzazgi już odlatują.

KŁOPOTY SCHUSCHNIGGA

Sytuacja wewnętrzno - polityczna w Austrii pod pewnym względem przypomina stosunki polskie. Nic więc dziwnego, że kierujący od lat trzech polityką austriacką kanclerz Schuschnigg najwięcej ma kłopotu z własnym społeczeństwem. Na pozór silne i ustabilizowane jego rządy nie mogą w żaden sposób pozyskać szerokich mas austriackich — nawet mimo pewnego rozwoju „Frontu ojczyźnianego", organizacji zmontowanej z dużym nakładem środków dookoła najbardziej ogólnych haseł politycznych.

Wyraźne i radykalne programem prądy ideowe — to jest z jednej strony posiadający pewne wpływy w „czerwonym" dawniej Wiedniu marksizm, — oraz przede wszystkim potężny prąd panniemiecki, znajdujący ujście w nielegalnej partii hitlerowskiej, stanowią dla „silnego" rządu wiedeńskiego groźnego wciąż przeciwnika. I nie można się spodziewać, by naprężone te stosunki wewnętrzne mogły się wyrównać bez jakiegoś gwałtownego wyładowania.

I dlatego na tym tle aktualną się znów staje kwestia powrotu Habsburgów, jako wygodnej pokrywki dla dotychczasowych rządów Schuschnigga, pozbawionych tak koniecznych do rządzenia walorów, jak wyraźna idea i oparcie w masach.

Po zgonie ś.p. Henryka Rossmanna

Listy i depesze

Leokadia i Radosławowie Kochlewscy.

Przyłączając się do akcji zainicjowanej przez p. Budniaka, aby dać trwałe podstawy materialne niezależnemu pismu narodowo - radykalnemu, które jest ostatnim dziełem przedwcześnie zmarłego ś. p. Henryka Rossmanna na fundusz prasowy „ABC" Jego imienia składają złotych polskich 50.

*

Do Redakcji „ABC" w Warszawie.

Dając wyraz odczuwanej niewątpliwie przez wszystkich przyjaciół i sympatyków ideowych ś. p. Henryka Rossmanna potrzebie uczczenia Jego nieodżałowanej pamięci jakimś wspólnym czynem, tak jak On nas uczył przykładem całego swego życia myśl w czyn obracać, przesyłam 50 zł. na Fundusz prasowy „ABC" imienia ś. p. Henryka Rossmanna.

inż. M. Harusewicz

*

Wielmożny Pan Wojciech Zaleski, Warszawa.

Nie mogąc po przebytej chorobie wziąć udziału w pogrzebie ś. p. Henryka Rossmanna chciałbym się przyczynić jednak w jakikolwiek sposób do uczczenia jego pamięci. Przekazałem przeto w dniu dzisiejszym 100 zł. na ręce Szanownego Pana Redaktora z prośbą o zużycie ich według swego uznania w sposób, któryby najwydatniej przyczynił się do przybliżenia wymarzonej przez zmarłego chwili zwycięstwa ruchu narodowo - radykalnego.

Adw. Leonard Rudowski.

*

Raczy łaskawa Pani przyjąć najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu zgonu Jej Męża, którego życie budziło we mnie najwyższy podziw i głęboki szacunek.

(—) Edward Smoliński Łódź,

*

Serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci zacnego człowieka wybitnego Obywatela i nieodżałowanego kolegi przesyła

(—) Juliusz Kłoss

*

Wyrazy głębokiego współczucia Zofia i Franciszek Arciszewscy

*

Wielce Szanowna Pani! Proszę przyjąć moje serdeczne współczucie z racji śmierci ś. p. Męża, który zginął na posterunku w ofiarnej i niestrudzonej walce o Polskę Narodową. Wyrazy prawdziwego szacunku łączę

(—) Jan Tłuchowski

*

Prosze przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia

(—) Stefan Nowicki

*

Głęboko wstrząśnięte składamy Szanownej Pani i rodzinie wyrazy serdecznego współczucia

(—) Wanda Herse,
(—) Maria Karolowa Herse

*

W dniu wielkiego smutku nie tylko Pani ale nas wszystkich gorące wyrazy współczucia

(—) Prószyńscy

*

Przejęci bólem w wielkim nieszczęściu Pani wyrazy najgłębszego współczucia przesyłają

(—) Chwalewikowie

*

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu męża Pani a naszego drogiego i nieodżałowanego kolegi przesyła

(—) Leonard Rudowski, Płock.

Głęboko wstrząśnięty bolesną wiadomością o śmierci nieodżałowanego kolegi Henryka Rossmanna składam wyrazy najgłębszego współczucia.

(—) Neyman.

*

Z powodu nieszczęścia jakie dotknęło Szanowną Panią i rodzinę wyrazy najgłębszego współczucia składa

(—) Stefan Cygański, Włocławek.

*

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci męża pani przesyłają

Licznerscy, Chełmno.

*

Bardzo serdeczne wyrazy współczucia w wielkim nieszczęściu przesyłają

(—) Zygmuntowie Bienau.

*

Serdeczne wyrazy współczucia przesyłają

(—) Andrzejostwo Marchwińscy.

*

Głęboko poruszony zgonem kochanego Henia całym sercem przyłączam się do naszej wspólnej żałoby i serdecznego współczucia jego przyjaciół dla Pani

(—) H wicz, Lesko.

*

Wyrazy szczerego współczucia przesyła

(—) Stanisław Kunicki.

*

Droga Pani. Całym sercem łączymy się z Panią i Jej rodziną w tym wielkim, nie dającym się myślą ogarnąć nieszczęściu. Niechaj świadomość, że towarzyszą Pani i Jej Sierotom najszlachetniejsze uczucia wszystkich lepszych w Polsce ludzi, doda Drogiej Pani sił do dźwigania ciężaru swego bólu.

Szczerze oddani
(—) Zbigniewostwo Stypułkowscy

*

Depesze te stanowią jedynie drobną cząstkę nadesłanych pod adresem pani Aliny Rossmannowej. Po za depeszami nadeszło kilkadziesiąt listów, m. in. od adw. Janusza Rabskiego, oraz wiele osób ze wszystkich sfer i grup społeczeństwa złożyło bilety.

Kolce bez róż

JESZCZE NIE WIE?

Ktoś zapytał kmiotka w zaścianku: — no i co gospodarzu, wstępujecie do nowej organizacji?

— Sołtys jeszcze nic nam nie radził.

— Jakto?

— A bo sołtys mówił, co wójt jeszcze mu nic nie kazał.

— Kiedy...

— Bo wójt powiedział, co starosta jeszcze nie wydał rozporządzenia.

— Ależ przecie...

— Starosta powiedział, że wojewoda jest w Warszawie, to jak wróci to będzie wiadomo.

— Przecie to zupełnie dobrowolnie, nie ma żadnego przymusu.

— Wiadomo dobrowolnie, ale zawszeć trzeba zrobić, jak pan wojewoda nakażą.

KOGO WEZMĄ?

W Akademii po stracie Rzymowskiego będzie nudno: przestaną o niej pisać w niedzielnych wesołych dodatkach, w „Szarży", „Wróblach na Dachu" i t. d.

Kogo godne grono dokooptuje na miejsce Wincentego?

Nie Nowaczyńskiego, bo to byłby najsensowniejszy wybór, a więc przeczyłby zasadzie akademii. Nie Wasilewskiego, nie Miłaszewskiego, bo to nie państwowotwórczy twórcy. Musi być jednak dziennikarz, a wśród czysto sanacyjnych żadnego nawet przeciętnego nie ma.

Chyba Wiecha. Nie wiadomo tylko, czy się zgodzi, bo jego ambicją jest l się śmiano z jego felietonów — nie z niego samego. (kol.).

PODZIĘKOWANIE

Kolekturze J. Dzierżanowskiego w Warszawie za uwzględnienie moich trudnych warunków życiowych i wypłacenie mi bez kwestyj i zastrzeżeń wygranej na moją ćwiartkę losu Nr. 70285, na który padło 20.000 zł. — mimo, iż nie opłaciłam należności, składam serdeczne podziękowanie.

Łuniniec, (—) Helena Rewajowa

Olbrzymie zbrojenia morskie

7 mocarstw buduje 351 okrętów wojennych

Sowiety posiadają najpotężniejszą flotę podwodną na świecie

Z Londynu donoszą: został opracowany i ogłoszony rocznik admiralicji brytyjskiej, zawierający dane dotyczące stanu floty wojennej głównych mocarstw morskich.

Zbrojenia 7 mocarstw

Dane, dotyczące floty niemieckiej są nieco przestarzałe, nie uwzględniają najnowszego programu morskiego Rzeszy. Podobnie brytyjski program budowy, ogłoszony przed tygodniem, w związku z pożyczką zbrojeniową, nie jest jeszcze uwzględniony. Z innych danych wynika, że 7 głównych mocarstw morskich, a mianowicie: W. Brytania, Stany Zjednoczone, Japonia, Francja, Włochy, Niemcy i Związek Sowiecki budują w danej chwili 351 nowych jednostek bojowych, w tym pancerników 10, awiomatek 10, krążowników 42, torpedowców i kontrtorpedowców 177, łodzi podwodnych 60, pomniejszych jednostek 58, ogółem 351.

Nowe okręty

W powyższym zestawieniu w grupie torpedowców i kontrtorpedowców uwzględnionych zostało 60 kontrtorpedowców budowanych obecnie przez flotę amerykańską, która od szeregu lat nie budowała jednostek tego typu. W. Brytania buduje obecnie 3 nowe kontrtorpedowce.

Będące obecnie w budowie krążowniki brytyjskie „Belfast" i „Edinburg" będą większe od zwykłego typu, posiadając wyporność 10.000 ton.

Japonia buduje krążownik o wyporności 8.500 ton, zaopatrzony w 15 dział 6-cio calowych.

Rocznik po raz pierwszy ujawnia dane o budowie przez Wielką Brytanię wielkich, ciężko uzbrojonych, kontrtorpedowców o wyporności 1.850 ton. Posiadać one będą motory o sile 4.000 koni parowych, czyli o 10.000 koni parowych więcej, aniżeli dotychczasowe kontrtorpedowce, ale ich maksymalna szybkość nie przekroczy 36 węzłów na godzinę. Uzbrojone one będą w 8 dział po 4.7 cali, czyli posiadać będą dwa razy tyle dział, aniżeli dotychczasowe.

Niemcy obecnie budują 6 kontrtorpedowców o wyporności mniej więcej równej brytyjskim, ale posiadać one będą jedynie 5 dział 5-cio calowych.

Japonia buduje obecnie najszybsze łodzie podwodne na świecie, które będą w stanie rozwinąć szybkość 20 węzłów na godzinę na powierzchni wody.

Flota sowiecka

Publikacja podaje, że Sowiety wybudowały 10 łodzi podwodnych od 1931 roku i nie zawiera, żadnych danych o łodziach podwodnych obecnie budowanych lub będących w programie sowieckim. Cyfra ta jest znacznie niższa od przyjmowanych w dobrze poinformowanych kołach morskich w związku z działalnością sowiecką w zakresie budowy łodzi podwodnych w ciągu ostatnich 5 lat.

Na ten temat „Daily Telegraph" zamieścił pewne informacje, w których twierdzi, że Sowiety są obecnie w trakcie budowania olbrzymiej flotylli łodzi podwodnych. Z początku tego roku Sowiety posiadać miały według „Daily Telegraph" 40 łodzi podwodnych, stacjonowanych na Pacyfiku, z bazą główną we Władywostoku i conajmniej dalszych 90 było w trakcie dobudowy lub gotowych na Bałtyku. O ile cyfry te są dokładne, to Sowiety posiadają największą flotyllę łodzi podwodnych na świecie.

Dotychczas największą flotyllę podwodną posiadały Stany Zjednoczone, mając 1000 łodzi podwodnych, po nich szła Francja, mająca 92 łodzie, oraz Włochy, mające 87 łodzi.

Przeważną część rosyjskich łodzi podwodnych stanowić mają jednostki typu przybrzeżnego, niezdatnego do podróży po dalekich oceanach. Nie mniej jednak byłyby one dostatecznie groźne do operacji na wodach japońskich.

400 mil

„Daily Telegraph" przypomina, że jedynie 400 mil dzieli Władywostok od zachodnich wybrzeży Japonii. Dziennik twierdzi, że przeciętnie co miesiąc flotylla sowieckich łodzi podwodnych na Pacyfiku zwiększona jest o 1 łódź, tak, że przy końcu b. r. flotylla ta liczyć będzie przeszło 50 łodzi podwodnych. Obecność tak potężnej flotyli podwodnej w bliskim sąsiedztwie wybrzeża japońskiego, będącej w stanie zagrozić komunikacji Japonii z Mandżurią, powodować ma pewne zaniepokojenie w Japonii, tym bardziej, że równocześnie wybudowane zostały w okolicach Władywostoku aerodromy dla ciężkich samolotów bombowych.

Prenumeratę ABC

zamawiać można:

OSOBIŚCIE LUB PISEMNIE w Kantorze A B C — Aleje Jerozolimskie 3a.

TELEFONICZNIE 81833 lub 309.33

WPŁATĘ PRENUMERATY uskuteczniać można:

OSOBIŚCIE w Kantorze A B C Al. Jerozolimskie 3a,

PRZEKAZEM ROZRACHUNKOWYM drukowanym w A B C na początku i na końcu miesiąca.

PRZEKAZEM POCZTOWYM pod adresem Kantoru A B C.

BLANKIETEM P. K. O. Nr. 23400.

PRZEZ ROZNOSICIELKĘ (za pokwitowaniem).

PRENUMERATA ABC KOSZTUJE MIESIĘCZNIE:

zł. 2.30 bez premii, zł. 3.30 z premią (dzieła Sienkiewicza).

DORĘCZANIE ABC w Warszawie odbywa się najpóźniej do godziny 7.30 rano.

Naczynie sprzed 2000 lat

znaleziono pod Wąbrzeźnem

Przy pracach niwelacyjnych na terenie miejskich ogródków działkowych w Sitnie pod Wąbrzeźnem znaleziono naczynie gliniane, pochodzące z okresu epoki kamiennej ok. 2.000 lat przed Chrystusem. Naczynie to jest misternie zdobione i należy do t. zw. ceramiki kreskowo - kłutej.

Odkryciem tym zainteresowały się władze Muzeum Miejskiego w Toruniu. Na miejsce udał się kierownik działu przedhistorycznego Muzeum Miejskiego celem dokonania dalszych poszukiwań archeologicznych.

Poseł Sikorski organizatorem Obozu płk. Koca

Wedle otrzymanych wiadomości organizacją obozu płk. Koca na terenie Poznania a specjalnie na odcinku mieszczańskim zająć się ma poseł Brunon Sikorski, dyrektor Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich. Poseł Sikorski nie brał dotąd poważniejszego udziału w pracach politycznych. (h. s.)

Odkrycie ruin świątyni Apollina

Podczas prac archeologicznych na górze św. Stefana gdzie znajdują się ruiny dawnego Akropolisu, odkryto szczątki świątyni, poświęconej Apollinowi. Z rozporządzenia gubernatora Wysp Egejskich, De Vecchi, przystąpiono do starannych i na szeroką skalę zakrojonych robót wykopaliskowych, celem odnalezienia pozostałości archeologicznych budowli z epoki klasycznej.

Musi powstać

Organizacja Narodu Polskiego

Nieprzemyślane posunięcia hamują konsolidację

(k) Pomimo wszystkie trudności i przeszkody konsolidacja ideowa powoli, powolutku posuwa się naprzód.

Stosunek do żydów

„Mały Dziennik" wskazuje na konsolidację poglądów na sprawę żydowską:

Zanim się wyjaśni, w jakim stopniu i w jakich rozmiarach możliwa jest w najbliższej przyszłości konsolidacja polityczna Polski, trzeba stwierdzić, że już niemal całkowicie dokonała się w czasach ostatnich konsolidacja społeczeństwa polskiego na jednym odcinku: sprawy żydowskiej. Młodzi czy starzy, w mieście czy na wsi — społeczeństwo polskie jest obecnie na tym punkcie wprost zdumiewająco jednolite. Najjaśniej wypowiadają się pod tym względem t. zw. szarzy ludzie, ale i wśród jednostek wybitnych zdarzają się wystąpienia tego rodzaju jak niedawno prof. Szymańskiego w Wilnie, który w poprzednim Senacie piastował godność marszałka, a obecnie całkiem zdecydowanie oświadczył, że wina ostrych zajść akademickich leży wyłącznie po stronie żydów.

Mniej otwartą i wyraźną jest ta konsolidacja, jeśli chodzi o ludzi odgrywających wybitną rolę polityczną, a zwłaszcza o oficjalne deklaracje stronnictw lub ich wypowiedzenia się w organach prasowych.

„Mały Dziennik" dodaje:

I dochodzimy w ten sposób do bardzo wyraźnej a zasadniczej „linii podziału" całego narodu polskiego. Z jednej strony różne partie polskie — rządowe czy opozycyjne, zachowawcze czy radykalne, narodowe czy ludowe — a z drugiej obie międzynarodówki, druga i trzecia. Jak papierek lakmusowy służy do sprawdzania kwasów tak kwestia żydowska posłużyła w Polsce do rozgraniczenia społeczeństwa (a raczej stronnictw, bo masy są, jak wyżej wspomniano, nastrojone jednolicie) na dwa przeciwstawne sobie odłamy, z których jeden jest międzynarodowy, a drugi... Drugi rozmaicie, przyznaje się do „nacjonalizmu" albo unika tego słowa, ale w każdym razie — neguje międzynarodowość.

Cieszymy się bardzo, że ten proces posuwa się naprzód, gdyż widzimy w tym zwycięski pochód idei, które już od szeregu lat głosimy.

Żałujemy, że konsolidowanie się opinii jeszcze jest niestety zbyt małe. Dotychczas bowiem konsolidacja nastąpiła jedynie, jeśli chodzi o zrozumienie, że niebezpieczeństwo żydowskie w ogóle istnieje, z rozmiarów niebezpieczeństwa i z metod walki z żydami nie zdają sobie sprawy jeszcze czynniki polityczne, odgrywające bardzo poważną rolę.

Obok tego trzeba sobie zdawać sprawę, że nie wszyscy głoszący hasła antysemickie, czynią to całkiem szczerze. Popularność tych haseł jest tak wielka, że dziś można to już czynić również po to, by sobie zjednać popularność. O tym trzeba pamiętać. Ale nawet ci, którzy to czynią nieszczerze niejednokrotnie robią rzecz pożyteczną: powiększają bowiem powszechne zrozumienie niebezpieczeństwa żydowskiego.

Stosunek do komunizmu

Konsolidacja opinii dokonuje się również, jeśli chodzi o stosunek do komunizmu „Polska Zbrojna" pisze:

I nie mając dziś żadnych wątpliwości co do wartości praktycznej programu komunistycznego, nie mamy również żadnych złudzeń co do tego, że komunizm należy traktować wyłącznie jako agenturę obcą, szkodliwą i niebezpieczną dla interesów narodu polskiego.

Poczucie niebezpieczeństwa komunistycznego rozpowszechnia się coraz bardziej. Trzeba mieć nadzieję, że niedługo również się rozpowszechni poczucie niebezpieczeństwa masońskiego, które jest może najzłośliwszą formą agentury obcej.

Zaczątki konsolidacji myśli już są, konsolidacji czynu jeszcze niestety nie widać. Różne zaś posunięcia polityczne, niedostatecznie przemyślane mogą ten proces jeśli nie całkiem zahamować, to w każdym razie poważnie go opóźnić.

A Polska nie ma czasu na czekanie.

Organizacja Narodu Polskiego

P. Bogusław Miedziński pisze w „Gazecie Polskiej":

Nie w literze prawa i nie w bezwzględności działania władzy państwowej leżą przyczyny takich zjawisk, jak błyskawiczne uprzemysłowienie nowoczesnej Rosji i jej kolosalny skok w dziedzinie pogotowia wojennego. Nie w doskonałości lub precyzji działania aparatu państwowego leży główna przyczyna imponujących osiągnięć narodu niemieckiego w odbudowie swej potęgi.

I tu i tam — obok prawa i hierarchii państwowej — stanęły fascynujące ideologie, stanęły głębokie szeregi ludzi ożywionych fanatyczną wolą osiągnięcia powziętych celów, dokonania podjętych planów. Wola tych ludzi ujęta została w karby organizacji, spięta została stalową klamrą jednolitego kierownictwa.

Jakżeż my w tym porównaniu wyglądamy? Mamy dobre prawo ustrojowe; mamy dobre ramy organizacyjne, w których praca państwowa ma zapewnioną sprawność; wreszcie — mamy głębokie złoża leżącej potencjalnie dobrej woli i chadzającego luzem patriotyzmu, przypominającego żywo swoiste tradycje pospolitego ruszenia.

Obok organizacji państwa — musi sprawić swe szyki organizacja Narodu polskiego.

Z tego, co robi dziś p. Miedziński nie wyrośnie organizacja Narodu Polskiego. Dobrze jednak, że zdaje on sobie sprawę, że taka organizacja powstać musi.

Ciężka sytuacja kołchozów

Ziemia leży odłogiem

MOSKWA 1. 3. W związku z wypełnianiem programu dostaw zboża, który został zrealizowany w bardzo małej mierze, „Prawda" w obszernym artykule rozpacza nad ciężką sytuacją, w której znalazły się kołchozy.

Wielka ilość ziemi w ogóle nie została uprawiona. W obrębie Krasnojarska 25.000 ha leży odłogiem. „Prawda" przyznaje, że jest to rezultat przeobrażeń, jakie zachodzą w życiu gospodarczym Sowietów,

ABC SPORTOWE

Zimowy raid w Zakopanem

6-ta zimowa jazda automobilowa do Zakopanego organizowana przez Krakowski Klub Motocyklowy, zgromadziła na mecie w Zakopenem stosunkowo dużą ilość, bo 20 wozów.

Po raz pierwszy w tym roku w jeździe zimowej zaznaczyła się współpraca wojskowości przez udział 2-ch ekip w łącznej liczbie 6 wozów.

Warunki na trasie wyścigu były ciężkie, ponieważ w dole drogi zalegało błoto, a począwszy od Chabówki świeżo spadły obfite śniegi.

Podkreślić należy, że uczestnicy jazdy nie ograniczyli się do trasy na najkrótszej linii, tylko robili bardzo dalekie trasy, aby uzyskać jaknajwiększą ilość punktów.

Z dwudziestu uczestników, ukończyło raid 19. Pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej zdobył p. Wilheim Ripper (KKA) uzyskując 900 pkt. na przejechanych 940 km., zdobywając nagrodę wiceprezesa Krakowskiego Kl. Automobilowego p. Zieleniewskiego.

2) p. Adolf Finder (A. P.) zdobywając nagrodę zarządu miasta Zakopane.

3) p Stefan Świadek (SKA) 752 pkt. (760 km.) na Polskim Fiacie, otrzymując nagrodę Śląskiego Klubu Automobilowego, 4) p. Jerzy Zborowski, 5) mjr. Popiel, 6) podzielili się w grupie wojskowej: rtm. Witanowski, por. Kuczyński, por. Kożycki, wszyscy po 626 pkt.

Nowe drogi polskiego sportu
Walne zebranie P.Z.L.A. usuwa żydów

W niedzielę zakończyło się w Warszawie doroczne Walne Zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Najważniejszym punktem zebrania był wniosek Okręgu Poznańskiego, domagający się usunięcia klubów żydowskich i zawodników żydów z PZLA. Ponieważ PZLA rządzi się statutem ramowym, nadanym mu przez Związek Związków, przeto statut ten może być zmieniony jedynie za zgodą Z. Z. Zarząd zaś PZLA został upoważniony przez Walne Zebranie do poczynienia odpowiednich kroków.

Zaznaczyć należy, że wniosek okręgu poznańskiego przeszedł jednogłośnie przez aklamację.

Podajemy dosłowny tekst uchwały: „Walne zebranie PZLA stwierdza, że ze sportu polskiego, a w szczególności lekkoatletyki, należy wyeliminować sportowców i działaczy żydowskich, i wnosi interpelację do Związku Związków o rozpoczęcie starań w tym kierunku w stosunku do całości sportu polskiego, domaga się zaś tego odnośnie statutu P. Z. L. A.“

Następnie w sprawie znanych wystąpień żydów litewskich uchwalono równie znamienny wniosek: „Walne Zebranie P. Z. L. A. zwraca uwagę na niesłychany fakt na Litwie, gdzie kluby żydowskie solidaryzowały się z bojkotem K. S. Sparta za używanie języka polskiego, kluby zaś żydowskie w Polsce wcale na to nie zareagowały“.

Jak więc widzimy P. Z. L. A. zrozumiało całkowicie rolę żydów w sporcie polskim i pierwsze zerwało z tą zarazą. Najtrudniejszy jest początek; niewątpliwie bliska jest już chwila, kiedy pozostałe Związki pójdą za szczytnym przykładem PZLA i również i u siebie przeprowadzą podobną czystkę.

Nowemu zarządowi PZLA składamy serdeczne życzenia jaknajwiększego rozwoju lekkoatletyki i dalszego wytrwałego prowadzenia walki o polskość sportu.

Poza tym Walne Zebranie uchwaliło cały szereg innych wniosków o mniejszym już znaczeniu; i tak sprawę Heljasza przekazano zarządowi z zaleceniem umorzenia reszty kary, w sprawie Cejzika polecono zarządowi ponowne rozpatrzenie sprawy, również uchwalono:

Wydział spraw sędziowskich i wydział spraw sportowych PZLA są organami walnego zebrania i wybierane przez walne zebranie.

W przyszłości składy reprezentacyj zostaną ustalone przez kapitana związkowego, kapitana związkowego wybierze komisja trzech z pośród członków zarządu.

Kadencja zarządu PZLA i poszczególnych okręgów trwają po trzy lata.

Utworzenie stanowiska lekarza związkowego.

Warunkiem utworzenia nowego okręgu jest posiadanie przynajmniej na terenie tego okręgu 6 klubów.

Ilość głosów na walnych zebraniach okręgu jest zależna od ilości posiadanych zawodników, biorących udział w mistrzostwach Polski i mistrzostwach okręgowych.

Ustępującemu zarządowi uchwalono absolutorium, na prezesa nowego zarządu wybrano przez aklamację inż Znajdowskiego, wiceprezesami zostali kpt. Misiński, Szlachciak, dyr. Frenkiel. Na członków zarządu wybrano pp. Szenajcha, Forysia, Przybysławskiego, Wojnarowską, Kamińskiego, Chlebowskiego, Składa i Jaworskiego.

W skład komisji rewizyjnej weszli: major Szkolnikowski, Zakrzewski i Guhl.

Delegatami do Z. Z. został inż. Znajdowski, kpt. Misiński i dyr. Frenkiel.

Po wyborach inż. Znajdowski uzależnił przyjęcie wyboru od uchwalenia przez walne zebranie następującego wniosku:

„Walne zebranie stwierdza, że rozmaite insynuacje i plotki wysuwane pod adresem PZLA przez część prasy, okazały się całkowicie bezpodstawne i niesłusznie krzywdzące osoby, pracujące z całym poświęceniem dla dobra sportu polskiego”.

Wniosek powyższy został przyjęty i przez walne zebranie jednogłośnie uchwalony.

Mistrzostwa Ameryki

Na zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych Ameryki w hali w Madison Square Garden osiągnięto szereg doskonałych wyników:

W skoku wzwyż młody student Edward Burke uzyskał 2,08 m., spychając rekordzistów świata i zwycięzców olimpiady Johnson i Albritton na dalsze pozycje.

W skoku o tyczce mistrz olimpiady Earl Meadows zrzucił poprzeczkę przy wyniku 4,34 m., oddając w ten sposób zwycięstwo Japończykowi Oe, który uzyskał 4,26 m.

Na 1500 m. po ciężkiej walce pierwsze miejsce zajął Archie San Romani w czasie 3:51,2 przed Włochem Baccali, swoim rodakiem Gene Wenzke i Węgrem Szabo.

Na 3000 m. przez przeszkody uzyskał Tommy Deckard czas 8:48,6 sek., który to czas dotychczas nie został jeszcze osiągnięty na zawodach w hali.

60 m. przez płotki wygrał sam Allen w czasie nowego rekordu 6,8 sek.

Burke pobił rekord świata

Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku, że na mistrzostwach Ameryki w skoku wzwyż młody murzyn Edward Burke uzyskał wynik 2,08 m., który to wynik jest nowym rekordem świata.

Czechosłowacja—Węgry 0:0

W ostatnim meczu turnieju pocieszenia na mistrzostwach hokejowych świata w Londynie Czechosłowacja wywalczyła zaledwie wynik bezbramkowy 0:0 z Węgrami.

Klasyfikacja turnieju w związku z tym meczem nie uległa żadnym zmianom. 5-te miejsce zajęły Węgry, 6) Czechosłowacja, 7) Francja, 8) Polska.

Mistrzowska para łyżwiarzy



Na zdjęciu naszym rodzeństwo Kalusowie, mistrzowska para polskich łyżwiarzy w jeździe figurowej parami, podczas ewolucyj na lodzie. Kalusowie wyjechali ostatnio do Londynu, gdzie reprezentować będą Polskę na mistrzostwach świata.

Rada Naukowa W. F.

Dotychczasowa kadencja Rady Naukowej Wychowania Fizycznego wygasła z dniem 31 grudnia 1936 r., wobec czego na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28. I. 1927 r. § 6 (Monitor Polski Nr. 26/27 poz. 59) — Pan Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P. ogłosił na dwulecie 1937 i 1938 r. skład Rady następujący:

Członkowie z urzędu: 1. Marszałek Edward Śmigły-Rydz — przewodniczący Rady Naukowej. 2. Gen. Bryg. dr. Stanisław Rouppert — wiceprzewodniczący Rady Naukowej 3. Wiceminister Opieki Społecznej dr. Eug. Piestrzyński. 4. Dyr. Państw. Urz. W. F. i P. W. gen. bryg. Józef Olszyna - Wilczyński. 5. Naczelnik Wydz. Wychowania w Min. W. R. i O. P. Adam Dobrodzicki.

Członkowie z nominacji: 6. Kurator Wiktor Ambroziewicz, 7. Wiceminister inż. Aleksander Bobkowski, 8. Prof. dr. Stanisław Ciechanowski, 9. Doc. dr. Edward Czarnecki, 10. Dr. Wanda Czarnocka - Karpińska, 11. Ppłk. doc. dr. Władysław Dybowski, 12. Płk. dr. Zygmunt Gilewicz, 13. Gen. bryg. dr. Stefan Hubicki, 14. Prof. dr. Mieczysław Michałowicz, 15. Ppłk. doc. dr. Włodzimierz Missiuro, 16. Kazimiera Muszałówna, 17. Doc. dr. Jan Mydlarski, 18. Wiz. Helena Olszewska, 19. Prof. dr. Eugeniusz Piasecki, 20. Doc. dr. Eleonora Reicherówna, 21. Wiz. Walerian Sikorski, 22. Doc. dr. Gustaw Szulz, 23. Dr. Maria Uklejska, 24. Minister Juliusz Ulrych, 25. Wiz. Zygmunt Wyrobek.



30-letni Norweg Per Samuelshaug wygrał bieg 50 klm. w Holmenkol.

Okęcie - I. K. P. 8:8
Częściowa rehabilitacja Seweryniaka po Dortmundzie

W gmachu cyrku warszawskiego rozegrany został w niedzielę mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Okęciem a łódzkim I. K. P. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Miller zremisował z Marcinkowskim.

W wadze koguciej Czortek wygrał wysoko na punkty z Marciniakiem.

W wadze piórkowej Narwicz przegrał ze Spodenkiewiczem.

W lekkiej Bąkowski uległ Woźniakiewiczowi. Łodzianin walczył nieczysto, nie mniej wykazał wyraźną przewagę nad przeciwnikiem.

W półśredniej Seweryniak znokautował w trzeciej rundzie Kowalewskiego.

W średniej Matuszewski bije wysoko na punkty Durkowskiego.

W półciężkiej Małkowski przegrał z Pietrzakiem, Małkowski wykazał słabą formę, ale i Pietrzak nie zaimponował.

W ciężkiej Leoniak zremisował z Kubiakiem,wynik krzywdzi Leoniaka, który przeważał przez wszystkie rundy.

Warta - H.C.P. 12:4
Wysokie acz zasłużone zwycięstwo Warty

Mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Polski między Wartą i drużyną HCP zakończył się wynikiem 12:4, drużyna HCP wystąpiła bez swoich 2 najlepszych zawodników t. j. Klimeckiego i Lischkego, to też nic dziwnego, że stanęła odrazu na straconej pozycji. W drużynie Warty wystąpił po raz pierwszy po dłuższej przerwie Kajnar, który miał za przeciwnika młodego i mało rutynowanego Szymczaka, występ Kajnara wypadł b. blado, co spotkało się z ogólnym niezadowoleniem ze strony publiczności, która też głośno protestowała przeciwko sposobowi walki Kajnara.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga musza: w wadze tej Wolniakowski zdobył 2 p. bez walki, z powodu nadwagi Lischkego.

Kogucia: Koziołek (W) zwyciężył na punkty Koleckiego (HCP).

Piórkowa: Walkowiak (HCP) wypunktował zdecydowanie Frankowskiego.

Lekka: Kajnar (W) uzyskał niezasłużenie zwycięstwo nad Szymczakiem. Zwycięstwo Kajnara przyjęła publiczność z niezadowoleniem.

Półśrednia: Sipiński (W) po trudnej przeprawie pokonał na punkty Radomskiego.

Średnia: Szulczyński zwyciężył na punkty Staszaka.

Półciężka: Znajdujący się w doskonałej formie Szymura zwyciężył Kaźmierczaka z HCP, który walczył zamiast Klimeckiego, w 2 rundzie przez techniczne k. o.

Waga cięzka: Adamczyk pokonał w 2 rundzie przez k. o. Mrówkę.

Sędziował w ringu p. Zarzycki z Warszawy, na punkty rtm. Koprowski z Pomorza.

Nowa klęska Polski
Przegrywamy mecz łyżwiarski z Łotwą

W drugim dniu zawodów łyżwiarskich Polska — Łotwa rozegrano dalszych 4 biegi.

Wbiegu pań na 3000 m. wygrała Nehringowa w czasie 7:33,1. Nehringowa ukończyła bieg solo, gdyż Łotyszka Meiskina odpadła na 3-im okrążeniu.

W biegu na 1500 m. pierwsze miejsce zajął Łotysz Berzins w czasie 2:51,3 przed Kalbarczykiem 2:52.1, Łotyszem Strodzem 2:52,6 i Lisieckim 3:12.4.

Na 3000 m. Łotysz Strodz pokonał Lisieckiego. Czas zwycięzcy 6:52.8, a czas Polaka 7:57.4.

Na 10.000 m. Berzins pokonał Kalbarczyka osiągając czas 23:14.4. Polak osiągnął 23:34 sek.

W ogólnej punktacji Polska osiągnęła 484.61 pkt., a Łotwa 455.41 pkt. Zaznaczyć należy, że punktacja w łyżwiarstwie jest ujemną i dotyczy tylko zawodów męskich, ponieważ łotewski związek łyżwiarski nie zgodził się na doliczenie do ogólnej punktacji zawodów żeńskich. W tym ostatnim wypadku przy podwójnym zwycięstwie Nehringowej punktacja byłaby dla Polski o wiele korzystniejsza.

Wielkie powodzenie miały pokazy naszej pary Chachlewska — kpt. Theuer, odbywające się poza konkursem. Pokazy te wywołały entuzjazm widowni.

Ogółem więc mecz przyniósł nam wysoką i niespodziewaną porażkę.

O puchar Beskidów
Zwycięstwo narciarzy austriackich

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o puchar Beskidu odbył się w Szczyrku slalom pań i panów.

W slalomie pań zwyciężyła dr. Ritter-Schwabe (Austria) z notą 2,31. 2) Gajduszek (Bielsko) 3,09, 3) Wypich Łucja (Bielsko) 3,66.

W slalomie panów zwyciężył Wolfgang Friedel (Austria) 1,66, 2) Holman Walter (Czechosl.) 1,78, 3) Adolf Ginter (Niemcy) 1,78, 4) Leopold Herbert (N.) 1,93, 5) Wolf Hans (Bielsko) 1,97, 6) Bathelt Roland (B.) 1,98, 7) Weinschenck Fedor (B.) 2,02, 8) Wagner (B.) 2,04, 9) Płonka (B.) 2,07, 10) Vogel Otto (B.).

W łącznej klasyfikacji alpejskiej o puchar Beskidów pierwsze miejsce zdobyła Ritter - Schwabe (Austria) przed Gajduszek i Wypich z Bielska.

Wśród panów zwyciężył w klasyfikacji alpejskiej Wolfgang Friedel (Austria) przed Holmanem (Czech.) i Ginterem (Niemcy).

Jędrzejowska i Tłoczyński
wyeliminowani

W dalszych rozgrywkach międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo para polska Jędrzejowska — Tłoczyński przegrała z parą francuską Journu — Iribarne 3:6, 7:9.

W ćwierćfinale gry padwójnej pań para Jędrzejowska — Ingram wygrała z parą Weekes — Oickin 6:1, 11:13, 6:3.

Do finału gry pojedynczej panów zakwalifikowali się Von Cramm i Boussus, mistrz Niemiec pokonał Palmieri'ego 6:0, 8:6, 6:2. Henkel. wygrał z Boussusem pierwsze dwa sety 6:3, 6:1 i mając już zapewnione zwycięstwo, zlekceważył przeciwnika, który wygrał 3 sety z kolei 6:3, 6:4, 6:2, rozstrzygając w ten sposób spotkanie na swoją korzyść.

Finałowe spotkanie w grze pojedynczej pań pomiędzy Mathieu a Sperling zostało po 2 godzinnej walce przerwane przy stanie 6:5 dla Mathieu.

Kronika łódzka

SZERMIERKA

W Łodzi odbyły się okręgowe mistrzostwa szermiercze wojskowych klubów sportowych, w zawodach wzięło udział 27 oficerów i 10 podoficerów z 6 klubów wojskowych. W punktacji ogólnej zwyciężyli w szabli i w szpadzie w grupie oficerskiej w klasie 1-ej por. Mytkowicz (Łódź), w klasie 2-ej ppor. Pakuła (Łódź).

W grupie podoficerów w klasie pierwszej zwyciężył kapral Lelonkiewicz z Łowicza, w klasie 2-ej — sierżant Szlakowski z Łodzi.

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA ŁODZI

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki o tytuł drużynowego mistrza okręgu łódzkiego w zapasach. Tytuł mistrza zdobyła IKP przed Wimą i Kruszenderem. Ostatnie rozgrywki w tym cyklu dały wyniki następujące: IKP — Wim 16:6, Kruszender — Zjednoczone 18:4.

PORAŻKA ŁODZI W PŁYWANIU

W Łodzi odbyły się eliminacyjne zawody pływackie o „nagrodę młodych“ pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami juniorów Warszawy i Łodzi. Zwyciężyła drużyna Warszawy w stosunku 50:34.

Na wyróżnienie zasługują wyniki: na 200 klasycznym Rudzika w czasie 3:15, na 100 grzbietowym Kossowskiego 1:33,8 i na 100 dowolnym Wołoszewskiego 1:11,2. Wszyscy wymienieni są z Warszawy. Zainteresowanie zawodami duże. Zawody odbyły się na pływalni polskiej YMCA.

MECZ BOKSERSKI W PABIANICACH

W Pabianicach odbyły się międzyklubowe zawody bokserskie pomiędzy drużynami IKP a Sokołem. Na wyróżnienie zasługują walki: Bartniaka (IKP) z Szczecińskim (S) zakończoną zwycięstwem Bartniaka i zwycięstwem Czesławskiego (IKP) nad Wacławskim (S).

Mecz bokserski pomiędzy drużynami Zjednoczone a Gayerem zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Gayera w stosunku 10:6. Z ciekawszych spotkań wymienić należy:

W piórkowej zwycięstwo Augustynowicza (G) nad Michalakiem (Zj.), w lekkiej Kijewskiego (Zj.) nad Kulibabką (G), w półśredniej Cyrana (Zj.) nad Gawinem (G.) i remis Wurma (G) z Jaskółką (Zj.).

Wyniki marszu Żułów — Wilno
Pewne zwycięstwo Ślązaków z Wisły

Końcowe wyniki marszu narciarskiego szlakiem marszałka Piłsudskiego Żułów — Wilno po uwzględnieniu konkurencji w strzelaniu przedstawiają się następująco:

Pierwsze miejsce uzyskał Związek Rezerwistów z Wisły, który pokrył całą trasę w czasie 9:30:55 sek. Drugie miesjce w czasie 9:50:25 zajęło Ognisko Wil. Na trzecim dopiero miejscu upiasował się 3-ci pułk. strzelców podhalańskich 10:04:00. Czwarte miejsce przypadło w udziale Związkowi Rezerwistów z Wilna — 10:04:22 sek. Piątym był AZS Wilno 10:05,08.

Wszyscy zawodnicy przybywający na metę byli mocno wycieńczeni. Marsz ukończyło 70 patroli.

Kronika sportowa

CRACOVIA — NAPRZÓD 6:2

Cracovia rozegrała w niedzielę towarzyskie zawody piłkarskie ze śląską druzyną Naprzód z Załęża, wygrywając w stosunku 6:2 (4:1).

Cracovia wystąpiła w pełnym składzie jedynie bez chorego Stępienia. Mecz nie stał na wysokim poziomie, gdyż boisko wskutek roztopów było błotniste i uniemożliwiało celowe akcje.

WARSZAWA REMISUJE ZE ŚLĄSKIEM

Wczoraj wieczorem na sztucznym torze w Katowicach odbył się mecz hokejowy między reprezentacjami Warszawy i Śląska, mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym, Ślązacy byli drużyną lepszą, mieli we wszystkich tercjach wyraźną przewagę, jednakże znakomicie grający defenzywnie warszawianie pewnie likwidowali nawet najgroźniejsze sytuacje przed swą bramką.

POGOŃ BIJE LIGĘ LWOWSKĄ 3:0

W niedzielę nastąpiło we Lwowie otwarcie sezonu piłkarskiego. Ligowa drużyna Pogoni rozegrała mecz z teamem graczy drużyn ligi okręgowej, wygrywając spotkanie to w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla Pogoni zdobyli: Matyas, Luchrer i Niechcioł. Mecz rozegrany został na błotnistym terenie i toczył się przy znacznej przewadze Pogoni.

WISŁA — SLAVIA 8:8

W międzyklubowym meczu bokserskim, rozegranym w Rudzie Śląskiej, miejscowa Slavia wywalczyła wynik remisowy z ósemką Wisły krakowskiej 8:8.

NORWEDZY U SIEBIE

Wbiegu na 50 km., rozegranym w ramach słynnych zawodów narciarskich w Holmenkollen zwyciężył Norweg Samuelshaug w czasie 3:36:26 godz. przed Szwedem Englundem — 3:37:30, 3) Gjoesten (Norw.), 4) Lars Bergendahl (Norw)., 5) Hoffsbakken (Norw.), 6) Karppinen (Fin.).

W sztafecie 4x10 km. — 1) Norwegia w czasie 2:52:12 godz., 2) Finlandia — 2:55:55 godz.

SONIA HENJI, OBYWATELKA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Wielokrotna mistrzyni olimpijska w jeździe figurowej na lodzie, a od niedawna łyżwiarka zawodowa — Norweżka Sonia Henji, przeebywająca w Hollywood dla nagrywania filmu — wniosła w tych dniach podanie do władz amerykańskich o przyznanie jej obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

DO OBOZU ZAWODOWCÓW

Prasa szwedzka donosi, że słynny łyżwiarz norweski Ballangrud, potrójny mistrz olimpijski w r. 1936, zamierza wkrótce przejść na zawodostwo i wyruszyć na tournée do Stanów Zjednoczonych.

OXFORD — CAMBRIDGE

Rozpoczęły się doroczne zawody sportowe pomiędzy Uniwersytetami Oxford i Cambridge. Mecz hokeja lodowego dał zwycięstwo drużynie Oxford w stosunku 3:0. W meczu szermierczym na floretu również wygrali Oxfordczycy 7:6.

WARTA PROWADZI

Po niedzielnych spotkaniach tabela rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie przedstawia się następująco:

	gier	pkt.
1) Warta	3	6:0
2) IKP	3	3:3
3) Okęcie	3	2:4
4) HCP	3	1:5

ZWYCIĘSTWO BYDGOSZCZY NAD GNIEZNEM

W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy czwarte z kolei pięściarskie zawody międzymiastowe Gniezno — Bydgoszcz. Po raz trzeci zwyciężyła reprezentacja Bydgoszczy w stosunku 13:3, zdobywając tym samym puchar prezydenta miasta Bydgoszczy dr. Lauterera.

MARZEC

2

WTOREK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
6 21	17—15

KSIĘŻYC	
wschód	zachód
23 32	7 38
Dł. dnia	przybyło
10 54	3—10

Dziś św. Heleny

Jutro św. Kunegundy

TEATRY

TEATR WIELKI: Występ baletu Jossa.

TEATR NARODOWY: „Fiesco".

TEATR POLSKI: „Zamieszaj".

TEATR LETNI: „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY: „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: „Japoński rower".

TEATR ATENEUM: „Ludzie na krze" z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: „Tajemnica lekarska".

TEATR MALICKIEJ: „Zamieszaj".

OPERETKA: (Karowa 18): zawieszone.

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską.

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Dziś teatr nieczynny. Jutro premiera znakomitej komedii „System Emila".

TEATR MARIONETEK (Mazowiecka 12): O g. 8.30 „Jej Ekscelencja Grypa".

TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club) zawieszone.

CYRK: codziennie o godz. 8.15 Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 angielski cyrk Harry.

RADIO

Wtorek, 2 marca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). 12.03 Kamil Saint-Saens (płyty). 12.50 „Skrzynka rolnicza". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Mała Orkiestra P. R. 16.00 „Stolica i jej sprawy". 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 „Skrzynka PKO". 16.30 Duety i arie operowe w wykonaniu Zofii Fabry (sopran) i Wiktora Bregy (tenor). 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. 17.15 VIII audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe L. v. Beethovena". 17.35 Kwadrans Alberta Ketelbey'a (płyty). 17.50 „Między beczką wina a beczką smoły" — monolog. 18.00 Pogadanka. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka. 19.00 „Dyskutujmy": „Współzawodnictwo czy współdziałanie" dyskusję zagai dialog w oprac. Stanisława Thugutta. 19.20 „Niemoralny, zakazany walc" — audycja muzyczna. 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia". 20.15 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. Filharm. Lwowskiej. 22.30 „Dramaty światowe po polsku" — szkic literacki. 22.45 Muzyka z dancingu „Café Club".

Środa, 3 marca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.25 „Parę informacyj" 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 12.50 „Jak konserwować mięso" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Józef Schmidt i orkiestra Dajosa-Beli (płyty). 15.55 „Skrzynka techniczna" 16.10 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych. 16.30 Utwory fortepianowe w wykonaniu Olgi Łapickiej (z Krakowa). 17.00 „Kawaleria na nowoczesnym polu bitwy" — odczyt. 17.15 Józef Haas: „Dzień i noc" — suita na sopran i orkiestrę. 17.50 „Oszustwo" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Międzyszkolne Kluby Sportowe" — pogadanka. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Nadzieje i troski osadników na Pomorzu" — rozmowa z osadnikiem. 19.00 „Zamurowani" — epizod z powieści Gustawa Morcinka „Inżynier Szeruda". 19.20 Współczesna twórczość skrzypcowa — gra Józef Szigeti (płyty). 19.55 Koncert rozrywkowy (płyty) 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieści o Chopinie" — wieczór XI „Obrazy miłej Ojczyzny" — w opracowaniu Jarosława Iwaszkiewicza. Przy fortepianie Henryk Sztompka. 21.45 Koncert rozrywkowy. 22.40 Melodie taneczne (płyty).

O polepszenie jakości chleba w Warszawie

Na marginesie Konkursu Czystości piekarń

Nowa akcja propagandowo-sanitarna pod hasłem „Poznajmy piekarnie, z których spożywamy pieczywo" (o szczegółach akcji konkursu pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów „ABC"), przynieść ma w rezultacie końcowym zrealizowanie bardzo ważnego odcinka pracy na polu aprowizacji stolicy: uporządkowanie warunków, w jakich wypieka się i dostarcza na rynek detaliczny produkt najpowszechniejszej potrzeby, t. j. chleb i bułki.

Zdawałoby się, że ta dziedzina powinna być uregulowana z dawien dawna. Chleb jest produktem podstawowym naszego pożywienia, jedynym artykułem żywnościowym, który kupują dosłownie wszyscy. Od jakości chleba, warunków, w jakich odbywa się jego sprzedaż, zależy zdrowie naszych rodzin.

Niestety, wbrew oczekiwaniom, stan piekarń stołecznych jest mimo wysiłków władz sanitarnych w stanie dużego zaniedbania. Wymowne oświetlenie tej kwestii znajdujemy w statystykach, tyczących piekarń warszawskich w r. 1936.

Większość piekarń żydowskich

W r. 1936 było na terenie stolicy 437 piekarń; w tej liczbie piekarń chrześcijańskich zaledwie 182, żydowskich 255. Już ta pierwsza cyfra musi budzić niewesołe refleksje. Pominąwszy bowiem skandaliczny fakt, że dostawą zasadniczego artykułu spożycia zajmują się w większości żydzi — nie jest dla nikogo tajemnicą, że żydzi właśnie nie lubią czystości. Zamiłowanie do brudów i niechlujstwa jest przecież cechą charakterystyczną rodu Izraela... Nieprzestrzeganie przepisu higieny, brudy, robactwo, notuje się w większości wypadków w sklepach i wytwórniach żydowskich, a nie polskich. Fakt, że większość piekarń, a więc zakładów wymagających szczególnej troski o czystość pozostaje w rękach żydowskich — musi budzić poważne zastrzeżenia.

Złe warunki pracy

Zaniedbanie stanu piekarń warszawskich charakteryzują dalsze cyfry. Z 437 istniejących piekarń, aż 98 znajduje się na posesjach nieskanalizowanych. Jeszcze do niedawna istniały w stolicy piekarnie, które nawet nie używały wody wodociągowej, korzystając ze zwykłych podwórzowych studni (co za niebezpieczeństwo w okresach epidemii chorób zakaźnych!) 107 piekarń w Warszawie pozostaje pod wzmożonym nadzorem sanitarnym wobec nieprzestrzegania przepisów. 37 piekarń zakwalifikowano jako „uciążliwe" (np. z powodu zadymiania podwórza i przyległych mieszkań). Aż 94 piekarń w ciągu jednego roku unieruchomiono zupełnie wobec skandalicznych warunków, w jakich odbywała się praca piekarska. 157 piekarń mieści się jeszcze w suterenach.

Te cyfry są już dość wymowne. Wskazują z jednej strony, że konkurs czystości piekarń jest imprezą bardzo pożyteczną i pożądaną, z drugiej strony jednak nasuwają myśl, że sam konkurs — nie wystarczy. Tu trzeba solidnej długotrwałej kampanii przeciwko piekarniom źle urządzonym i w brudach pracującym. Skierowanie tej kampanii w stronę „gniazda brudu" — Nalewek, gdzie znajduje się olbrzymia większość piekarń żydowskich (205 z 255 żydowskich w całej Warszawie) byłoby bardzo wskazane.

To, co najważniejsze!

Oprócz konkursu czystości piekarń, przydałby się jeszcze jeden konkurs jakości pieczywa.

Od dłuższego już czasu konsumenci narzekają, że chleb w Warszawie jest coraz gorszy; jest niesmaczny, szybko wysycha i kruszy się. Mimo ciągłych narzekań ze strony publiczności, piekarze ani myślą o usunięciu tej bolączki. Na zebraniach cechowych piekarzy chętniej mówi się o zmianach cenników, niż o jakości chleba.

Defiladą udekorowanych wozów piekarskich w „Dniu święta piekarza" konsumentowi oczu się nie zamydli. Tylko polepszenie jakości pieczywa może stanowić rzetelną i skuteczną propagandę piekarstwa warszawskiego.

(a. o.)

Od 30-tu lat Notował „specjalne" wydatki

Przykra sprawa znanego adwokata

Jeden ze znanych adwokatów, który swego czasu ożenił się bogato z przedstawicielką jednej z rodzin ziemiańskich z Lubelszczyzny, miał ostatnio bardzo niemiły wypadek. Jadąc pociągiem zgubił teczkę, w której prócz szeregu dokumentów i papierów, znajdował się notes osobisty. Adwokat miał zwyczaj z dziwną pedanterią notować od lat 30-tu wszelkie wydatki swoje na cele, o których... nie powinna była wiedzieć jego małżonka. W znajdującym się w zgubionej teczce notesie, znajdowały się właśnie notatki tego rodzaju.

Znalazca teczki odniósł ją do Urzędu Śledczego, gdzie z kolei wezwano syna adwokata, wręczając mu zgubioną przez ojca teczkę. I tutaj sprawa przybrała nieoczekiwany obrót. Syn adwokata po zbadaniu treści notesu i po porozumieniu się z matką, zdecydował się wystąpić do sądu o ubezwłasnowolnienie swego ojca z tego powodu, że majątek matki używał na cele, dla których w żadnym razie nie był przeznaczony.

Dla przeprowadzenia sprawy ubezwłasnowolnienia zwrócono się do jednego ze znanych warszawskich adwokatów.

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

BRAK ŁAWIC SZPROTOWYCH NA BAŁTYKU

Rybacy półwyspu Helskiego stwierdzili ostatnio zupełny brak ławic szprotowych na Bałtyku, co jest zjawiskiem niebywałym o tej porze roku. Rybacy z Jastarni częściowo zaprzestali już połowów szprotów i wypłynęli na połowy flonder i dorszy pod Bornholm, inni zaś zajmują się wiosennym połowem łososi.

LWÓW

SAMOLOTY DLA AEROKLUBU LWOWSKIEGO

Aeroklub Lwowski otrzymał z Warszawy 3 nowe samoloty RWD-13, które ufundowane zostały przez znany koncern naftowy „Małopolska" we Lwowie.

LUBLIN

UDUSIŁA SWE DZIECKO

Sąd okręgowy w Zamościu na sesji wyjazdowej w Biłgoraju rozpatrywał sprawę 22-letniej Anastazji Łebko, która dziecko udusiła szmatami. Sąd skazał morderczynię na 2 lata więzienia.

WYBUCH BENZYNY

W Łukowie przy ul. Marszałka Piłsudskiego, w pralni chemicznej Romany Welk zapaliła się wskutek nieostrożności benzyna. Płomienie z błyskawiczną szybkością objęły ubranie właścicielki pralni. Na krzyk płonącej kobiety zbiegli się sąsiedzi, którzy z trudnością ogień ugasili. Romana Welk odniosła ciężkie poparzenia.

POZNAŃ

URZĘDNICY SAMORZĄDOWI ZAWIESZAJĄ KRZYŻE

Z inicjatywy Koła Związku Urzędników Miejskich przy XV Wydziale Zarządu m. Poznania zawieszono w biurach wydziału administracji ogólnej I instancji przy placu Sapieżyńskim 15 krzyży, zakupionych z dobrowolnych składek urzędników.

SEKRETARZ NOTARIALNY SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA

Sąd okręgowy (wydział zamiejscowy) w Lesznie skazał na 3 lata więzienia Bronisława Dulskiego b. sekretarza notarialnego za sprzeniewierzenie 56 tys. zł. z pieniędzy klientów notariusza Wyżykowskiego.

REKOLEKCJE AKADEMICKIE

W d. 28 bm. rozpoczną się doroczne rekolekcje akademickie w kościele OO. Franciszkanów dla akademików a w kościele św. Marcina dla akademiczek. Początek rekolekcyj o godz. 20 min. 15 w niedzielę, 28 lutego.

OFIARA SPEŁNIANIA OBOWIĄZKÓW

Na stacji kolejowej w Wągrówcu w czasie przetaczania wagonów pracownik kolejowy Józef Guział wpadł pod wagon, który odciął mu obie nogi. Po kilku godzinach cierpień Guział zmarł, osierocając siedmioro nieletnych dzieci. (h. s.)

CZY KAROL MARCINKOWSKI BYŁ MASONEM?

Wielkie oburzenie wśród społeczeństwa wielkopolskiego wywołują wykłady prof. U. P. Skałkowskiego, ucznia b. p. prof. Aszkenazego, na temat zasłużonego wielkiego syna wielkopolski Karola Marcinkowskiego, którego pomawia prof. Skałkowski o przynależność do masonerii. Warto zbadać te sprawy. Przy okazji może dowiemy się także, kto z żyjących służy masonerii i pragnie zakładać loże. (h. s.).

ZJAZD DYREKTORÓW „CARITASU"

W Poznaniu obradował ogólno-polski zjazd księży dyrektorów organizacji „Caritas" z udziałem 20 delegatów z 16 diecezyj. Obradom przewodniczył J. E. Ks. biskup Wetmański z Płocka. Zgromadzeni po wygłoszonych referatach powzięli szereg postanowień, dotyczących koordynacji kościelnej akcji charytatywnej.

ZASTRZELENIE WŁAMYWACZA

Do domu komisarza Kubisza w Żelazce, w pow. wągrowickim włamał się wczoraj złoczyńca. Syn Kubisza, Florian zauważył włamywacza i oddał do niego dwa strzały, kładąc go trupem na miejscu.

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG

Na dworcu kolejowym w Wągrówcu Józef Guziak w czasie zatrzymywania przetaczanych wagonów wpadł pod jeden z nich i koła obcięły mu obie nogi.

BRATOBÓJSTWO

W Osjakowie, w pow. wieluńskim, między braćmi Terczyńskimi, 28-letnim Józefem i 24-letnim Franciszkiem wybuchł gwałtowny spór o ściętą we wspólnym lesie sosnę. Józef strzelił do brata i zranił go tak ciężko, że ten w ciągu dwóch godzin życie zakończył. Bratobójcę aresztowano.

POLESIE

STRAJKI W TARTAKACH

Przed paru dniami wybuchł w fabryce dykt „Union" w Horodyszczu, pow. łuninieckiego. Do strajku przystąpili wszyscy robotnicy w liczbie 600 osób. Strajkujący domagają się podwyżki płac o 25 proc.

Strajk w tartaku Szeniera, Kirszenbauma i Grinbauma w Tomaszówce, powiatu brzeskiego, został zlikwidowany. Robotnicy uzyskali 25 proc. podwyżkę płac.

RÓWNE

LIKWIDACJA JACZEJEK KOMUNY

Sąd Okręgowy w Równem przystąpił do rozpatrywania sprawy mieszkańców Równego Abrama Kaca i pozostałych w liczbie 15-tu z art. 97 i 93 K. K. o przynależność do KPZU i zorganizowanie w Równem komórki organizacyjnej tej partii. Oskarżeni należą do rzemieślniczej i robotniczej młodzieży żydowskiej, troje z nich odbyło już karę 4-letniego więzienia za działalność komunistyczną. Oskarżeni do winy się nie przyznają. W pierwszym dniu procesu zarządzona była przez sąd tajność przewodu. Proces potrwa 4 dni, bronią oskarżonych adwokaci z Warszawy, Lwowa i Równego.

ŚLĄSK

NIEMIECKI WYWROTOWIEC W WIĘZIENIU

W ręce polskich władz granicznych wpadł ścigany listami gończymi jeden z członków N. S. D. A. B. Henryk Poromba z Katowic (Karbowa 44), który w swoim czasie zbiegł do Niemiec i obecnie został przymusowo wydalony, jako uciążliwy obcokrajowiec. Poromba został osadzony w więzieniu.

ZMUSZAŁ ŻONĘ DO NIERZĄDU

Wiktor Strzejewski (Borowa Wieś), zmuszał swą żonę Teklę do nierządu. Sąd skazał Strzejewskiego na 3 lata więzienia i 50 zł. grzywny.

MAKABRYCZNE SAMOBÓJSTWO PIJAKA

W Łaziskach Górnych niejaki Paweł Wiaterek z Mokrego rzucił się pod koła samochodu, które dosłownie zmiażdżyły mu głowę. Wiaterek był pijany i popełnił samobójstwo w zaćmieniu umysłowym.

OSTRY PRZEBIEG GRYPY

Z okolic Bielska pojawiły się wiadomości o dziwnej epidemii, która wybuchła we wsi Bronów, pow. bielski. W miejscowości tej zachorowało wśród nieustalonych okoliczności kilkadziesiąt osób, z których kilka już zmarło. Pogłoski o tajemniczej epidemii okazały się nieuzasadnione i chodzi w tym wypadku jedynie o grypę o dość ostrym przebiegu.

WILNO

ROZWIĄZANIE KOMUNIZUJĄCYCH ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH

Jak już donosiliśmy starosta w Lidzie zawiesił działalność na terenie Okręgowego w Wilnie oba te związki Robotników Przemysłu Odzieżowego i Konfekcyjnego i Zw. Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego i Pokrewnych Zawodów — za działalność zagrażającą bezpieczeństwu publicznemu. Obecnie decyzją Sądu okręgowego w Wilnie oba te związki zostały rozwiązane.

SPÓŁDZIELNIA PRZECIWGRUŹLICZA

Wileńsko - Trockie Towarzystwo Przeciwgruźlicze uruchomiło wielką spółdzielnię przeciwgruźliczą. Udziałowcem tej spółdzielni może być każdy mieszkaniec powiatu, wpłacający miesięcznie 25 groszy za całą rodzinę. Spółdzielnia liczy już 5.500 członków i posiada m. in. przenośny aparat rentgenowski.

ZIEMIA ZAMARZŁA NA 1 M.

Podczas ostatnich silnych mrozów w województwach północno wschodnich ziemia zamarzła do głębokości 1 metra. Fakt ten, połączony z obecnie dużymi opadami śnieżnymi, grozi powodziami, ponieważ w zamurzniętą ziemię nie będzie wsiąkać woda powstała z wylewów rzek i rozpuszczonych opadów śnieżnych. Władze już obecnie przystąpiły do akcji zabezpieczającej przed powodzią.

WOŁYŃ

JESZCZE JEDNA POLSKA PLACÓWKA

Została otwarta przy ul. Bol. Chrobrego 68 (naprzeciwko ulicy Szopena). Sklep gazet i tytoniu pana Barańskiego, gdzie można nabywać ABC oraz inne pisma polskie-narodowe, właściciel kiosku p. Barański (narodowiec) prosi społeczeństwo polskie o poparcie.

SKAZANIE DEFRAUDANTA

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łucku, został skazany skarbnik-inkasent zarządu gminy w Ołyce p. Iliaszewicz za defraudację na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, oraz zapłacenie 500 zł. grzywny, a w razie nieściągalności z zamianą na 25 dni więzienia i 210 zł. tytułem opłat sądowych.

TAJEMNICZE MORDERSTWO

We wsi Drogieniczе parobek Jurko Gwóźdź zamordował Siergieja Dmitruka, oddając do swej ofiary z ukrycia strzał z karabinu. Zabójcę aresztowano.

BESTIALSKI NAPAD

Mieszkaniec wsi Krasnowola, powiat łucki, 26-letni Michał Rożko, wracając wieczorem ze swą narzeczoną z zabawy do domu, napadnięty został przez pięciu uzbrojonych w żelazne pręty parobczaków i pobity śmiertelnie.

Ponury dom przy ul. Rynkowej

Z życia żydowskiego ghetta

W 1-pokojowym mieszkaniu na parterze (Rynkowa 3), mieszkał od 9 lat Izrael Noech Buchalter, handlarz uliczny, z żoną, 34-letnią Temą Szejną Lewenbaum (bez złączenia) i dwojgiem dzieci. Buchalter zalegał w opłacie komornego.

W suterynie, pod mieszkaniem B. prowadził ekspedycję szwagier właściciela domu, Pinkusa Hoffenberga, Jakub Hochzeit (Pawia 19). Ponieważ lokal był mu zbyteczny, przeto odnajął go dwum wspólnikom, na kuźnię. Suteryna, pozbawiona wentylacji, gromadziła dym, który przedostawał się przez podłogę do mieszkania Buchaltera, trując organizmy, szczególnie dzieci. Buchalterowie zwrócili się do gospodarza, oświadczając mu, że gotowi są zapłacić zaległe komorne, w zamian za nowe mieszkanie.

Hoffenberg nie zgodził się. Huk młotów i dym, zatruwały życie nietylko Buchalterom, ale i innym lokatorom tej klatki schodowej. Wreszcie zameldowano o wszystkim policji. Przybyła komisja, która kuźnię opieczętowała. Kowale rozpoczęli starania o koncesję na warsztat ślusarski, jednocześnie grożąc zemstą Buchalterom. Przed powtórną wizytą komisji Hochzeit nakazał, pod groźbą, im milczenie. Gdy komisja przyszła po raz drugi, kowale, nie chcąc dopuścić do zeznań żony B. przed komisją, wciągnęli ją, przy pomocy tragarza, przezwiskiem „Herszek" — do pustego pokoju, zarzucili worek na głowę, zakneblowali usta i pobili tępym narzędziem po głowie i nogach.

Pobita kobieta wyrwawszy się oprawcom, uciekła do mieszkania, gdzie straciła przytomność której już nie odzyskała. Po kilku dniach takiego stanu, zaczęła dostawać ataków furii. Chorą przewieziono natychmiast do szpitala w Tworkach, gdzie nieszczęśliwa kobieta zmarła w strasznych męczarniach. Zwłoki, z polecenia prokuratora przewieziono do prosektorium. Policja VII komisariatu prowadzi energiczne dochodzenie.

K! Maltania

Wśród Korporacji, które wzięły udział w oddaniu ostatniego hołdu śp. H. Rossmannowi pominięto w sprawozdaniu z uroczystości pogrzebowych korporację „Maltania", co niniejszym spieszymy uzupełnić.

Krucyfiks — dar ks. bisk. Szlagowskiego

Zawieszono uroczyście w auli Biblioteki

Podniosła uroczystość na Uniwersytecie

W niedzielę 28 lutego br. na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczystość zawieszenia w reprezentacyjnej auli Biblioteki Uniwersyteckiej krucyfiksu Ks. B. Szlagowskiego, ofiarowanego młodzieży katolickiej przez jej wielkiego duchowego opiekuna.

O godz. 10.30 w kościele akademickim św. Anny odprawiona została uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. Biskupa Szlagowskiego, w której udział wzięły poczty sztandarowe Bratnich Pomocy, korporacyj i wszystkich organizacyj akademickich, oraz tłumy młodzieży i wiernych.

O godzinie 12-ej w południe, w auli Biblioteki Uniwersyteckiej zebrał się senat akademicki U. J. P. na czele z rektorem Antoniewiczem, grono profesorów, pracowników biblioteki i delegaci młodzieży akademickiej.

Uroczyste zebranie zagaił prezes Bratniej Pomocy Boczyński, poczym oddał głos ks. Bisk. Szlagowskiemu, który wygłosił płomienne kazanie o znaczeniu krzyża — symbolu chrześcijańskiego. Następnie przemówił prezes Boczyński, który przedstawił zebranym przebieg akcji polskiej młodzieży akademickiej w walce o krzyże na polskich uczelniach.

W imieniu Biblioteki przemawiał dyr. W. Borowy — przyjmując krzyż, dar młodzieży i zapewniając, że Biblioteka szczycić się nim będzie po wieczne czasy, a w imieniu Centralnego Komitetu Ślubowań Jasnogórskich zabrał głos p. Jan Szczęsny, który w dłuższym pięknym przemówieniu podkreślił siłę młodzieży akademickiej w jej nieustannej walce z masonerią, żydostwem i innymi klęskami katolickiej narodowej Polski, wzywając wszystkie polskie wyższe uczelnie, ażeby poszły w ślady Uniwersytetu Stołecznego. Podniosłą uroczystość zakończyło odśpiewanie hymnu „Boże coś Polskę".

Gen. Mola o przyszłym ustroju

Hiszpania niezależna i narodowa

Powstańcy znów w ofensywie

SALAMANKA, 28. 2. Dowódca armii północnej gen. Mola wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym dał zarys przyszłego ustroju Hiszpanii. Wśród głównych punktów programowych położył gen. Mola specjalny nacisk na **zupełną niezależność Hiszpanii od jakichkolwiek wpływów zagranicznych.**

Ustrój państwa zostanie oparty **na zasadach totalnych,** ze szczególnym uwzględnieniem intensyfikacji produkcji i racjonalizacji przemysłu. Dużo uwagi poświęcać będzie państwo młodzieży.

Jednym z naczelnych zadań przyszłego rządu będzie rozbudowa floty i armii.

Nowa Hiszpania, oparta na miłości ojczyzny i wpólnocie wszystkich warstw społecznych, nie będzie miała nic wspólnego z poprzednimi rządami.

Dalsze postępy w Aragonii

TALAVERA DE LA REINA, 28. 2. Powstańcy wykryli w pewnej dawniej przez piratów zamieszkanej grocie skalnej cenny materiał wojenny pochodzenia sowieckiego, m. in. milion nabojów karabinowych produkcji sowieckiej, 100 granatów artyleryjskch oraz niezwykle silny reflektor.

Źródła powstańcze donoszą, że **na froncie aragońskim 5-ta dywizja gen. Franco zajęła miejscowość Venta del Diablo, oraz wzgórza dominujące nad strategicznie ważną bramą wpadową Del Rubio.** Milicja czerwona uczyniła próbę wstrzymania ofensywy powstańczej, lecz po zaciekłej walce wręcz ataki jej zostały odparte. Uciekający w popłochu nieprzyjaciel pozostawił na placu boju wielką ilość zabitych i rannych, 3 karabiny maszynowe oraz 2 miotacze min.

Również z frontu asturyjskiego donoszą o sukcesach wojsk powstańczych. **Atak milicji baskijskich i asturyjskich na pozycje wojsk płk. Aranda w rejonie San Braulio został odparty z wielkimi stratami dla asturyjczyków.**

Odparty kontratak czerwonych

AVILA, 28. 2. Kolumna złożona z 12 tanków czerwonych, która w sobotę dokonała ataku na odcinku Arganda, była przednią strażą oddziałów użytych do większego kontrataku wojsk czerwonych. **Piechota gen. Orgaza oraz jej [illegible] artyleria powstrzymały natarcie czołgów. Dwa tanki zostały natychmiast unieszkodliwione, a jeden z nich stanął w płomieniach. Trzeci czołg został trafiony ogniem artyleri powstańczej i unieruchomiony przed pierwszymi pozycjami wojsk powstańczych pod Cobertera.**

Od chwili rozpoczęcia działań wojennych na froncie madryckim wojska powstańcze **zniszczyły przeszło 70 czołgów rządowych.**

Natarcie wojsk czerwonych na odcinku Arganda nastąpiło po kilkugodzinnym przygotowaniu artyleryjskim. Sztab gen. Orgaza zrozumiał, że ta gwałtowna kanonada jest wstępem do wielkiej kontrofenzywy wojsk rządowych. **Atak załamał się jednakże już w chwili unieruchomienia trzech czołgów.**

Skonfiskowane czołgi sowieckie

GIBRALTAR, 28. 2. Powstańcze okręty wojenne zatrzymały w pobliżu Gibraltaru hiszpański okręt transoceaniczny „Marques de Comilras". **Na pokładzie parowca znajdowało się 35 czołgów pochodzenia sowieckiego, 16 bateryj oraz wielka ilość materiału wojennego.**

Parowiec został przyholowany do Gibraltaru, a sprzęt wojenny uległ konfiskacie.

Nieustanne szykanowanie

Polaków w Czechach

MOR. OSTRAWA, 28. 2. Organ ludności polskiej w Czechosłowacji „Dziennik Polski" donosi, iż czeskie władze szkolne rozesłały do wszystkich szkół polskich okólniki, zwracające uwagę nauczycielstwa, iż na podstawie rozporządzenia min. spr. wewn. mogą żądać „poprawy spolszczonego nazwiska" na nazwisko o brzmieniu czeskim.

W związku z tym „Dziennik Polski" pisze, że wystosowanie takiego okólnika do nauczycielstwa polskiego nie można nazwać inaczej, jak cynizmem, który nie liczy się z godnością narodową polskiego wychowawcy.

MOR. OSTRAWA, 28. 2. „Ostravsky Deinicky Denik" został przez władze policyjne skonfiskowany za artykuł, stwierdzający konieczność naprawienia krzywd i załatwienie postulatów ludności polskiej w Czechosłowacji.

Wychodzący w czeskim Cieszynie tygodnik polski „Głos Robotniczy" uległ konfiskacie za artykuł na ten sam temat.

Nowe polowanie reprezentacyjne w Białowieży

Dnia 1-go i 2-go marca b. r. odbędzie się w Białowieży dalszy ciąg polowania reprezentacyjnego z udziałem Pana Prezydenta R. P. W polowaniu uczestniczą Stefan Horthy, syn regenta Węgier, hr. Sechenyi, poseł szwedzki p. Boheman i charge d'affaires duński p. de Treschov.

. Mała szkoda, krótki żal

Plagiator opuszcza P.A.L.

Jak się dowiadujemy, Polska Akademia Literatury na posiedzeniu w dn. 27 bm. przyjęła rezygnację Wincentego Rzymowskiego z godności członka P. A. L.

Oficjalny komunikat P. A. L. w tej sprawie zostanie ogłoszony w dniu 1 marca br

Poważny sukces

„Wiadomości Monopolowe"

na usługach nowego obozu

Jak podaje PAT:

Związek sprzedawców wyrobów tytoniowych — zarząd centralny — Warszawa — na zebraniu jednogłośnie powziął uchwałę stanąć do dyspozycji płk. Adama Koca, oddając równocześnie na usługi obozu płk. Koca organ prasowy Związku Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych i Zrzeszenia Sprzedawców Wyrobów Spirytusowych — „Wiadomości Monopolowe".

Straż pożarna w nowej roli

Usunięcie strajkujących z fabryki

ŁÓDŹ, 28. 2. Strajkujący majstrowie „Widzewskiej Manufaktury" zostali przez strażaków fabryki usunięci z terenu fabryki, wskutek czego strajk nie nosi już obecnie charakteru okupacyjnego.

Dziś odbyło się walne zgromadzenie majstrów fabrycznych w obecności 1200 osób. Majstrowie fabryczni po dokonaniu wyboru nowych władz **zaprotestowali ostro przeciwko usuwaniu robotników i majstrów z terenów fabrycznych przy pomocy straży ogniowych, która to instytucja powołana jest przecież do akcji przeciwpożarowej, a „nie do służenia przemysłowi zgoła do innych celów. Używanie straży ogniowej do tego rodzaju posług podrywa zaufanie społeczeństwa do tej instytucji".**

Warto przypomnieć, że w swoim czasie straż ogniowa w Warszawie brała czynny udział w likwidacji blokady uniwersytetu.

20 obywateli polskich powraca z piekła hiszpańskiego

Jak wiadomo, dzięki zabiegom Ministra Pełnomocnego R. P. w Madrycie, Szumlakowskiego, udało się umożliwić wyjazd z Hiszpanii, dwudziestu obywatelom z Polski, którzy przeżyli piekło bombardowania Madrytu i krwawe walki domowe w Hizpanii.

20 uciekinierów obywateli polskich, którzy schronili się na pokład angielskiego krążownika przewiezionych będzie do jednego z portów europejskich, by umożliwić im powrót do kraju. Przyjazd ich do Warszawy oczekiwany jest jeszcze w b. tygodniu.

Chełmski Z.N.P.

opłakuje byłego kuratora Lewickiego

Od kilku dni urządza Z. N. P. w Chełmie w różnych szkołach zebrania protestacyjne i zbiera podpisy zarówno od swych członków, jak też od nauczycieli, nic nie mających wspólnego ze Związkiem, na protestach, które zamierza przesłać wraz z deklaracją do Ministerstwa W. R. i O. P., jako wyraz przywiązania do b. kuratora Lewickiego. Zbieranie podpisów odbywa się pod pewnym przymusem moralnym.

Jest w tym wszystkim ponadto jedna rzecz, która każdego uderza. Mianowicie, że ze wszystkich zebrań wykluczeni są księża prefekci. Jest to oczywisty dowód, że członkowie Z. N. P. prowadzić chcą pracę, która mogłaby spotkać się z opozycją duchowieństwa i tej opozycji boją się członkowie Z. N. P., zdając sobie sprawę, że prowadzą robotę wywrotową na terenie szkół.

Czy nie stoi to w sprzeczności jaskrawej z niedawnym oświadczeniem min. Świętosławskiego, że w szkole praca powinna opierać się na harmonii?

Jeżeli pogłębiane są wśród nauczycielstwa rozdźwięki przez Z. N. P., to nie jest to winą księży prefektów i władze powinny z postępowania nauczycielstwa wyciągnąć konsekwencje w stosunku do pp. Grochmalickiego, Bobowskiej i Zygmunta — głównych menerów Z. N. P. na terenie Chełma.

Jak pracuje przemysł sowiecki

Szumne zapowiedzi — nikłe rezultaty

MOSKWA, 28. 2. „Sosjalisticzeskoje Zemledielie" pisze, że fabryki maszyn rolniczych pracują w roku bieżącym jeszcze gorzej, niż w ubiegłym. W styczniu fabryki miały wysłać stacjom maszynowo - traktorowym maszyn rolniczych na sumę 60 milionów rubli, a wysłały tylko na 12 milionów. **Plan za pierwszy kwartał rb. wykonano do dnia 20 bm. zaledwie w 33 procentach.**

Azja środkowa, Kaukaz północny, kraj azowsko - czarnomorski i południowe rejony Ukrainy, gdzie rozpoczęła się już orka wiosenna, otrzymały zaledwie 25 proc. potrzebnych siewników.

Gatunek maszyn jest również niezadawalający. Maszyny są bardzo często nie zmontowane, przy czym brak jest różnych części. Pługi wysłane są z nieoszlifowanymi lemieszami, gdyż fabryki wychodzą z założenia, że lemiesze oszlifują się same podczas orki. Zanim jednak lemiesze oszlifują się, traktory muszą tracić o 25 proc. energii więcej.

Odkrycie komety Wilka

zostało potwierdzone

Stosownie do wiadomości z Ameryki i z centrali astronomicznej europejskiej w Kopenhadze **nową kometę odkrytą 27 lutego r. b. w Krakowie, nazwano już kometą Wilka,** gdyż wcześniej znikąd o niej nie doniesiono. — W ten sposób uznane zostało zarówno samo odkrycie, jak i jego wyłączność.

Istnienie komety potwierdzone zostało przez niedzielne jej spostrzeżenie, poczynione poprzez mgły przypoziomowe w obserwatoriach warszawskim, krakowskim i poznańskim. Kometa porusza się na niebie na północo-wschód, oddalając się od słońca z szybkością przeszło jeden i pół stopnia dziennie, skutkiem czego warunki jej widzialności polepszają się. W Krakowie widziano ją w niedzielę jako mgławicę 8 wielkości.

Komisja rewizyjna w samorządzie

pracuje bezpłatnie

Minister Spraw Wewnętrznych ogłosił doniosłą interpretację przepisów ustawy samorządowej.

Na zapytanie jednego z Zarządów Miejskich, M. S. Wew. ustaliło, iż **praca komisyj rewizyjnych powoływanych dla kontrolowania gospodarki miast, odbywać się musi całkowicie bezinteresownie.** Zakazanym jest pobieranie wynagrodzeń przez członków tych komisyj z uwagi na charakter obywatelski ich pracy i potrzebę utrzymania całkowitej niezależności.

Grzeszolska opuściła szpital

KRAKÓW, 28. 2. W sobotę opuściła szpital św. Łazarza w Krakowie Pelagia Grzeszolska, żona zmarłego śmiercią samobójczą przed dwoma tygodniami Pawła Grzeszolskiego. Grzeszolska w towarzystwie swej matki i brata odjechała do Sosnowca.

Polemika

WILNO, 28. 2. ATE podaje: **Dziś został skonfiskowany w Wilnie dziennik „Kurier Powszechny"** za artykuł p. t. „Czy to jest zgodne ze wskazaniami Wielkiego Marszałka?".

Balon LOPP wraca do kraju

MOSKWA, 28. 2. Dziś wyjechał do stacji Obozierskaja na południe od Archangielska, kpt. Szyndler, celem odebrania powłoki i kosza balonu „LOPP" i przewiezienia sprzętów tych do Moskwy. Na balonie „LOPP", jak wiadomo, wylądowali w tajdze kpt. Janusz i por. Szrenk w czasie zeszłorocznych zawodów o puchar Gordon-Bennetta.

Balon po przewiezieniu do Moskwy wysłany zostanie do Warszawy.

Polska przegrywa

mecz hokejowy w Brukseli

W niedzielę po północy zakończył się w Brukseli mecz hokejowy pomiędzy polską reprezentacją hokejową, a drużyną brukselską Etoile du Nord, złożoną z samych Kanadyjczyków. Polska przegrała mecz w stosunku 1:5 (0:2, 1:1, 0:2).

Porażki Estończyków w Warszawie

W niedzielę późnym wieczorem zakończył się w Warszawie międzynarodowy turniej gier sportowych z udziałem estońskiej drużyny Kalev.

W siatkówce kobiecej AZS wygrał z Estończykami 2:1 (11:15, 15:11, 15:10). W siatkówce męskiej AZS wygrał również w stosunku 2:1.

W koszykówce kobiecej Kalev przegrał z AZS 15:33 (8:18). W koszykówce męskiej Estończycy pokonali Polonię 45:32 (29:11).

Warszawa zwycięża Katowicki „Dąb"

W niedzielę wieczorem odbyło się w Katowicach drugie spotkanie hokejowej reprezentacji Warszawy z drużyną Dębu, zasilonego dwoma Kanadyjczykami. Zwyciężyła Warszawa 3:1 (1:0, 0:0, 2:1).

Polak kandydatem na burmistrza Buffalo

BUFFALO, 28. 2. Oficjalnie ogłoszono kandydaturę dr. Fronczaka na burmistrza miasta Buffalo. Dr. Fronczak był przez 25 lat komisarzem zdrowia m. Buffalo.

Królowa Wilhelmina powróciła do Hagi

HAGA, 28. 2. Królowa Wilhelmina powróciła do Holandii ze swej podróży zagranicę, podczas której bawiła najpierw w Iglas, a następnie w Zell - Am - See, skąd udała się do Mittersill na spotkanie z ks. Julianą i ks. Bernhardem.

Pijany górnik wpadł do szybu

KATOWICE, 28. 2. Na terenie kopalni „Barbara" wydarzył się wczoraj straszny wypadek.

O godz. 3-ej popoł. przyszedł na kopalnię w stanie nietrzeźwym górnik, Franciszek Pilot. Ponieważ przepisy kopalniane zabraniają podejmować roboty górnikom w stanie nietrzeźwym, dozorca nie chciał dopuścić Pilota — wywiązała się bójka, w czasie której Pilot otworzył pokrywę od szybu i rzucił się w jego czeluść, głęb. 186 m.

Pilot poniósł śmierć na miejscu. Z dna szybu wydobyto zniekształcone zwłoki.

Wyrok śmierci na tramwaje

za utrudnianie komunikacji

PARYŻ, 28. 2. Dnia 15 marca zostanie w Paryżu skasowana i zastąpiona przez linię autobusową ostatnia linia tramwajowa. Tą decyzją władz miejskich zakończona została w Paryżu akcja zastępowania tramwajów autobusami, co przeprowadzono ze względu na to, że **tramwaje poważnie utrudniają komunikację samochodową, łatwo stwarzając zatory.**

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa. Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.